

Sztandar Narodowy w każdej klasie szkolnej

Z powodu apelu Prezydenta Costa e Silva, aby w każdej klasie szkolnej umieszczono Sztandar Narodowy jako stały hołd symbolowi Ojczyzny, będzie przeprowadzona kampania w tym celu przez kupców, przemysłowców i rolników w Paranie. Sztandar Narodowy ma być umieszczony po prawej stronie katedry profesora w każdej sali szkoły, względnie na to, jaki rok nauki i jaki przedmiot będzie wykładany.

Stowarzyszenie Kupców Parany wybrało Komisję, która zajmie się propagandą, wysyłając do wszystkich

swych członków cyrkularz wyjaśniający tę kampanię i prosząc o datki na zakup sztandarów narodowych dla szkół. Wszyscy dobrzy patrioci muszą uznać, że idea jest bardzo piękna i że młodzież będzie miała okazję codziennie przypominać o swojej czci dla profesora i dla Ojczyzny, każdy zaś profesor będzie miał sposobność przypomnieć sobie o swojej wielkiej misji wychowania i formowania przyszłych obywateli kraju.

2 sukcesy Polonijnego zespołu

Zespół Polskiej Grupy Folkloru w Paranie odniósł ostatnio dalsze dwa piękne sukcesy artystyczne: w sobotę ub. wystąpił w Hallu pałacowym z okazji Regionalnego zjazdu prefektów partii ARENY. Kilku z nich, prefektów zebranych z całej Parany mieli możność podziwiać i oklaskiwać zespół polonijny reprezentujący się w pełnym składzie, wykazujący jak zawsze swój wysoki poziom artystyczny.

W ub. niedzielę zaś Grupa Folkloru Polskiego w Paranie wystąpiła po raz pierwszy w Blumenau największym mieście sanktaryjskim. Tym razem zaproszenie dla zespołu przyszło od rektora fakultetu ekonomii w Blumenau oraz od stanowych organizatorów wystawy hodowlano-rolniczej. Wystawa ta w niczym nie ustępowała dorocznej wystawie parańskiej w Parku Castelo Branco, o renowacji krajowej. Zespół polonijny przyjmowany był przez gospodarzy bardzo serdecznie i gościnnie. Po zwiedzeniu wystawy i miasta, nad którym panuje piękny i nowoczesny kościół księży franciszkanów, Grupa Polska wystąpiła dwukrotnie na estradzie ustawionej na terenie wystawy: pierwszy raz z 20-minutowym programem, by ściągnąć uwagę olbrzymiej publiczności na swój program wieczorowy; drugi raz o godz. 22 - z dwugodzinny program. Obydwa te występy wypadły znakomicie, wywołując powszechny zachwyt i entuzjazm publiczności. W wyniku tych dwóch doskonałych występów zespół polonijny otrzymał nowe zaproszenia od władz parańskich i sanktaryjskich.

Statki krajowe rozszerzą swą żeglugę

Z końcem br. brazylijskie linie oceaniczne otworzą żeglugę między Brazylią i Argentyną czyli Rio - Buenos Aires, podczas gdy z końcem marca 1970 r. 2 statki brazylijskie utrzymać będą komunikację morską między Brazylią a Portugalią i Hiszpanią. Linie te obsługiwać będą dwa statki krajowe: "Rosa da Fonseca" i "Ana Nery". Przebiegać ona będzie przez następujące porty: Rio, Salvador, Madeira, Lizbona i Vigo. Statki powyższe zabierać będą po 480 pasażerów - kabin, a cena przejazdu wyniesie od 2,5 do 4,5 tysiąca nowych krucelirów. Żeglugę morską między gauszkowym portem Rio Grande a Buenos Aires utrzymywać będą statki argentyńskie. Równocześnie Loid brazylijski sprzedaje 2 statki "Princesa Leopoldina" i "Princesa Isabel" firmom zagranicznym, ponieważ podroże morskie między Rio i Santos były deficytowe.

Ważna decyzja

W najbliższych godzinach Naczelne Dowództwo trzech broni dokonał ma wyboru nowego prezydenta państwa, nowego orzeczenia lekarzy specjalistów, że choroba obojnego Szefta państwa nie daje żadnej nadziei na wyzdrowienie. Mówi się, że kandydatem ma być generał z 4 gwiazdkami.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I BRAZYLII

LONDYN. — Komentatorzy angielscy przyznają obecnie wyższość ZSRR nad USA jeśli chodzi o liczbę pocisków balistycznych — interkontynentalnych. W liczbach wygląda to następująco: ZSRR — 1.150 pocisków, USA zaś — 1.050.

KAIR — Zagrożenie wojny między Izraelem a Egiptem. Obiektem ataków Izraela są egipskie instalacje wojskowe na zachodnim brzegu kanału Suez. Egipt ze swej strony atakuje rejon Synaju.

BRASILIA — Podczas gdy minister Sprawiedliwości opracowuje nowe prawo o karze śmierci na terrorystów i dywersantów, ministrowie wojskowi ogłosili kasację mandatu poselskiego 3 posłów, pozbawienie praw obywatelskich, b. prefekta z Natal, oraz konfiskatę dóbr 3 wielkich posiadaczy ziemi.

WASZYNGTON. — Senat USA obraduje nad budową 3 lotniskowca atomowego "Eisenhower" (74 tys. ton) którego budowa ma kosztować 500 - 600 mln. dolarów. Ogółem — USA mają 15 lotniskowców, niektóre już przestarzałe.

PRAGA. — Linia konserwatywna czeskiej partii komunistycznej oskarża Dubczeka o zdradę stanu, żądając od niego przyniesienia się do winy. Dubczek odmawia temu żądaniu, twierdząc, że cały naród czeski stał za nim w wypadkach ub. roku.

RIO. — 3 ministrowie wojskowi odwiedzili chorego p. Prezydenta, zaznajamiając go z obecną sytuacją w kraju, i zapewniając go, że idą po linii wytoczonej przez Szefa państwa.

RIO. — Władze rządowe ogłosiły listę kilkunastu osób zamieszanych w porwaniu ambasadora USA oraz ich fotografie. Dwóch z nich znajduje się już w rękach sprawiedliwości.

LONDYN. — Oddziały wojsk angielskich wniosły wysoką barykadę, by oddzielić dzielnicę zamieszkałą przez katolików i protestantów i w ten sposób położyć kres ustawicznemu zamieszkom.

ANCORAGE - Alaska, najbardziej dotąd stan USA, znajduje się obecnie w przededniu wielkiego rozrostu ekonomicznego, dzięki odkrytym bogatym pokładom nafty. Sekti firm z całego świata zakupiły koncesje na eksploatację nafty za sumę 900 mln. dolarów.

DZAKARTA — Indonezja znajduje się po uszy w długach. Wina jest różnym państwom sumę 2 miliardów dolarów, z tego 650 mln. dolarów dla ZSRR. Rząd sowiecki domaga się szybkiego spłacenia tej pożyczki.

LA PAZ — Słynny przywódca partyzantów w Boliwii — Inti Peredo, zastępca "Che" Guevary, zginął ostatnio w starciu z policją. Władze boliwijskie uwałyby korespondentem zagranicznym identyfikację zabitego.

BEIRUT — Z Fajru donoszą, że władca Arabii Saudyjskiej — król Fajsal — nakazał uwięzić około 300 oficerów i licznych polityków dążących do zamachu stanu, by wyłonić nowy rząd sprzyjający prezydentowi Egiptu - Naserowi.

RIO — Spora grupa parlamentarzystów pod kierunkiem deputowanego Clovis Stenzla stara się nawiązać kontakt z rządem, by w obraniu nowego prezydenta państwa Kongres mógł wziąć czynny udział.

BRASILIA — Uniwersytet w stolicy kraju przygotowuje się na przyjęcie 3 tysięcy nowych studentów w różnych fakultetach. Stanie się to w połowie roku szkolnego w 1970.

ADIS-ABABA — Organizacja Jedności Afrykańskiej uchwaliła większością głosów zaapelować do Nigerii i Biafry o zaprzestanie działań wojennych i o zjednoczenie dwóch obozów walczących. Organizacja ta domaga się jednocześnie wycofania wojsk izraelskich z zajętych terytoriów.

FORTALEZA — Znany tamtejszy pszczelarz — Wagner Galvão wykrył nowy i skuteczny sposób, by wyłapywać roje pszczoł afrykańskich, dających się mocno we znaki w stanie Ceará. Galvão zademonstrował swą metodę w obecności dziennikarzy i władz stanowych.

BRASILIA — Akt Instytucyjny nr 15 przeniósł wybory municypalne wyznaczone na listopad na przyszły rok w tych okręgach, które znajdują się pod interwencją federalną. W innych rejonach, jak np. w 10 stanach i 3 terytoriach, wybory te odbędą się w listopadzie.

NOWY YORK — Dyplomata kubański Agustin Sanchez Gonzalez, który reprezentował Kuba na konferencji w Genewie, znajduje się obecnie w USA, gdzie otrzymał azyl polityczny. Twierdzi on, że 150 tys. więźniów politycznych zapełnia więzienia Kuby i że przeciw Fidel Castro dokonano 40 nieudanych zamachów.

PEKIN — W stolicy Chin odbyło się spotkanie premierów Kossygina i Czu-en-lai dzięki pośrednictwu Rumunii. Koła zagraniczne nie przywiązują większego znaczenia temu spotkaniu.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 17 września — (setembro) — 1969 — Nr 3034 — (37/69)

LISTA GUB. PIMENTELA ZWYCIĘŻYŁA

W niedzielę 14 września odbyły się wybory w celu ustanowienia Dyrektorium Regionalnego Partii Areny. Były dwie listy: gubernatora Pimentela i senatora Ney Braga. Zwyciężyła lista gubernatora, osiągając prawie 70% głosów, a senatora Ney Braga — około 30%. Zwycięska lista otrzymała 368 głosów z ogólnej liczby 533 głosów. Z tego powodu Dyrektorium Regionalne Areny będzie miało 21 członków z listy Gub. Pimentela. Ponadto wybrano 32 delegatów na Konwencję Narodową, podczas gdy druga lista wybrała tylko 14. Konwencja regionalna odbyła się w Kolegium Stanowym w Kurytybie i na otwarciu przemawiał gubernator Paulo Pimentel i senator Ney Braga. Zaraz potem odbyło się głosowanie. Obliczanie głosów skończyło się około godziny 8 wieczór.



Jak będzie przeprowadzona Reforma Rolna?

Tyle się pisze i mówi o potrzebie przeprowadzenia reformy rolnej w Brazylii, ponieważ duże polacie ziemi nie są wykorzystane. Wydaje się, że jest wielki przrost ludności co roku, ale nie brakuje miejsca w Brazylii dla wielu jeszcze milionów. W Polsce nie wiele większej od Parany mieszka przeszło 30 milionów ludzi podczas gdy w Paranie zaledwie 7 milionów. Minister Rolnictwa Ivo Arns ogłosił na III Kongresie Rolników, że Grupa Wykonawcza Reformy Rolnej ma już obrane 198 municypów do przeprowadzenia reformy rolnej według wskazań Aktu Instytucyjnego nr 9. Parana nie będzie brana pod uwagę, bo nie ma w niej ziem do przeprowadzenia reformy. Tylko w innych Stanach jak Rio Grande do Sul, Rio de Janeiro, Minas Gerais, São Paulo, Pernambuco, Paraíba i Ceará i nie wymie-

nia się nazwy tych municypów, aby nie przestano w nich pracować na roli. Reforma nie będzie przeprowadzona demagogicznie, jak to zapowiadają komuniści w wolnych krajach, że zabiorą wielkim posiadaczom ziemi i dadzą biednym. A potem nie nie dają i wszystko należy do państwa, czyli do grupy rządzącej, a wszyscy dla nich pracują. Reforma rolna będzie oparta na zasadach sprawiedliwości społecznej i aby kraj korzystał z wydajności ziemi. Kto uprawia ziemię, temu nie zabiorą. Dość jest terenów należących do państwa i nie wykorzystanych i także leżących odległym prywatnej własności. Instytut Reformy nie tylko przygotowanie ziemi dla rolników, ale bierze pod uwagę także przygotowanie do dobrej gospodarki, pomocy finansowej rolnikom, edukację, zdrowie itp. Nie będzie rolni-

ku rzucony jak dawniej kolonista w lasy bez domu, bez narzędzi, bez nasienia zbóż itp. Wszystko jest przewidziane: jak elektryfikacja miejscowości i uprzemysłowienie okolic, obowiązek wykorzystania rolnego ziemi, asystencja techniczna i zachęta do badań i doświadczeń.

Najważniejszą rzeczą do przeprowadzenia tak racjonalnej reformy są pieniądze. Są przyznane kredyty w sumie 32 milionów krucelirów nowych na początek reformy, ale jeszcze Instytut reformy rolnej nie otrzymał tych pieniędzy według oświadczenia Prezesa tego Instytutu gen. Carlos de Moraes. Jest nadzieja do otrzymania tych pieniędzy, bo rząd rozumie potrzebę reformy rolnej i wtenczas reforma rolna rozpocznie fazę wykonawczą.

Dlaczego Kurs Języka Polskiego?

PROF. M. KAWKA

Decyzja utworzenia kursu języka polskiego, powzięta ostatnio przez zarząd Tow. União-Juventus, należyć będzie niewątpliwie do przełomowych wydarzeń w życiu Polonii brazylijskiej. Istotnie brak takiego kursu odczuwano od dawna, nie tylko wśród społeczeństwa pochodzenia polskiego, ale także wśród pewnej warstwy — przeważnie studentów — społeczeństwa brazylijskiego. Dotychczasowe poczynania w kierunku rozwiązania tego problemu były niestety opierane na staraniach jednostek i nie liczyły na poparcie żadnej polskiej organizacji czy towarzystwa zainteresowania tą sprawą wśród tutejszych Polaków. Nasza Polonia kurytybska jest przecież liczącą najwięcej w Brazylii. A jednak dotychczas nie udało się zrealizować w tym kierunku, może dlatego, że częste spory i kłopoty o takiego stopnia zajmowały uwagę wszystkich, że dostojnie nie zostawiało czasu do zajęcia się takim "błahym" problemem jak utworzenie kursu języka polskiego.

Tym trudniej do wytumaczenia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że dzisiaj już nikt nie może zaprzeczyć faktu, że pozycja Polski na scenie międzynarodowej stała się z każdym dniem poważniejsza, w najrozmaitszych dziedzinach ludzkich działań. Nie brakuje bowiem przykładów podążania się przez inne państwa polską techniką, nauką, muzyką, i wszelkiego rodzaju osiągnięciami materialnymi czy duchowymi.

Dzisiaj nie wystarczy już wiedzieć tylko, że Polska dała światu tak słynnych ludzi jak Kopernik, Chopin, Sienkiewicz, Mickiewicz, Paderewski, Maria Skłodowska-Curie, Reymont, Rubinstein, Infeld i wielu innych. Świat staje się coraz mniej, odległości zanikają. Wobec tej nowej rzeczywistości narody świata, aby mogły żyć w pokoju i w wzajemnym poszanowaniu, powinny robić starania, żeby się poznać możliwie jak najgłębiej. Jak dotąd, czy w tym kierunku dużo dokonała nasza Polonia?

Wśród społeczeństwa brazylijskiego odczuwa się coraz to głębsze zainteresowanie Polską, jej osiągnięciami i jej sprawami. Można by sobie wyobrazić, że to zainteresowanie jest nieporównanie większe wśród etnicznej polskiej żyjącej na ziemi brazylijskiej. Niestety nie zawsze to się sprawdza, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. A pierwszą przyczyną tego zjawiska jest nieznajomość języka polskiego. Język jest najważniejszym ogniwem jakie nas łączy z polskością. Nieznajomość języka pociąga za sobą zazwyczaj całkowitą utratę świadomości tej pewnego rodzaju przynależności do kraju rodziców czy przodków. A odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą na pierwszym miejscu rodzice, a następnie także organizacje i stowarzyszenia polskie, które rzekomo o to powinny dbać. Same narzekania na znikanie polskości wśród Polonii brazylijskiej nie pomagają. Niezbędne jest uczynić coś konkretnego, żeby temu zapobiec.

Prawda, że w interiorze jest to problem dużo trudniejszy do rozwiązania, choćby dlatego, że większą część naszej kolonii w interiorze cechuje bardzo niski poziom kulturalny. Wśród naszych kolonistów coraz mniej można spotkać polskości, często nie oprócz nazwiska polskiego, a i to w wielu wypadkach już zostało w niemilosywny sposób przekrecone. Język pociąga za sobą zazwyczaj całkowitą utratę świadomości tej pewnego rodzaju przynależności do kraju rodziców czy przodków. A odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą na pierwszym miejscu rodzice, a następnie także organizacje i stowarzyszenia polskie, które rzekomo o to powinny dbać. Same narzekania na znikanie polskości wśród Polonii brazylijskiej nie pomagają. Niezbędne jest uczynić coś konkretnego, żeby temu zapobiec.

Sytuacja tutaj w Kurytybie nie przedstawia się tak źle. Zainteresowanie językiem polskim wśród młodzieży pochodzenia polskiego, jeżeli nie jest ogólne, jest jednak wielkie, jak to osobliwie mogłem sprawdzić wśród moich uczniów w tutejszych szkołach średnich, w których spotyka się pokątnie dość uczniów pochodzenia polskiego, jako też wśród studentów różnych uczelni na terenie kurytybskim. Stąd wniosek, że uruchomienie kursu języka polskiego na tutejszym terenie odpowiada istotnej potrzebie i przyczyni się niewątpliwie do wypełnienia poważnej luki w życiu kulturalnym naszego miasta.

Najgłębsze uznanie należy się więc Tow. União-Juventus, pod którego patronatem będzie teraz urządzony kurs języka polskiego w Kurytybie. Towarzystwo to, poprzez swój Departament Folklorystyczny, już rozpowszechnia sztukę i folklor polski nie tylko w Paranie, ale również i w innych najważniejszych stanach Brazylii. Z pewnością patronat Tow. União-Juventus zapewni kursowi języka polskiego doniosłą przyszłość i wielkie możliwości rozwoju, co przyniesie wielki zaszczyt dla całej brazylijskiej Polonii.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz
PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słojeckami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy itp. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy itp. krowy, świnie, wiegiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW
AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY
I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez
PEKAO Nowy Jork,

p. Haliny BERGMAN,

SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

ELŻBIETA WOJCIK (USA)

NOC NA MONTE CASSINO

Poświęcam Cioci Zeni Gardolińskiej
mojemu Chrześnej Matce.

Szarówka już zaczęła pokrywać miasto Cassino, a czerwień słońca zamalowała całe niebo. Wysłaliśmy za bramę obozu, by ujrzyć ten potężny kłasztor, do którego za chwilę miałyśmy wjechać. Wydawało się nam że będziemy tam za kilka minut, ale gdy autobusy zaczęły się wspinać i wieść nas kretymi drogami, jechaliśmy spory kawałek czasu.

Na miejscu szybko wychodziliśmy wszystkie z autobusu, ciekawie i dumnie z tego, że nareszcie jesteśmy — my, polskie harcerki — tu gdzie dwadzieścia pięć lat temu bili się tak dzielnie nasi Polacy.

Trudno było w pierwszej chwili pogodzić się z tym, że nie musimy już sobie wybierać jak to wygląda, bo widzimy wszystko na własne oczy. I że tyle nas jest tu z całego świata zebrało na te wielkie uroczystości. A Komenda Harcerska nie nad tym, długo przed naszym przyjazdem napracowała się nad tym, abyśmy obejrzały i mocno przeżyły tę wielką rocznicę bitwy, po której pozostało aż tyle grobów naszych żołnierzy.

Lecz nasz cienna już się skrada spoza gór. Każda z nas otrzymała świeczkę i czerwony mak, stoimy w oczekiwaniu. I naraz:

— Baczność! Trójki twórz! Naprzód marsz!

Wiatr się zerwał zimny, a w nas krew zastępną, ręce ścierpiły, ale kurczowo trzymamy nasze świeczki i trzymujemy krok marszu.

Za chwilę będziemy!... — usłyszaliśmy szept Druhnym Komendantki. Przed nami cisza i już widniejące sylwetki krzyży. Tylko wiatr co chwila się zrywa i drzewa kołyszą się jakby do snu, a potem znowu cisza...

Staliśmy każda przy jednym z grobów i stumiony głos Druhnym Komendantki rozpoczął modlitwę. A potem rozległa się pieśń "Boże coś Polskę..." Z trudem zapaliśmy na wieź nasze świeczki i znowu zrobiło się na cmentarzu cicho.

Z ciężkimi sercami i zamglonymi oczami, cichutko, spokojnie odmaszerowaliśmy.

Dziś siedzę w domu przy swoim biurku i patrzę przez okno na ciemne niebo wieczorne, na tańczące od wiatru chiny i przypominam sobie nasz harcerski zlot. Tę pierwszą noc na szczycie, potem uroczystości składania wieńców i wielki zjazd żołnierzy, tak dużo wrażeń.

I chociaż wieniec przy grobach oświetlonych płonącymi świeczkami, a w sercu nieustannie brzmi niezapomniana melodia: Czerwone maki na Monte Cassino...

ADAM TROJAN

Upiął pierwszy miesiąc po tragicznej śmierci św. p. Adama Trojana, w następstwie fatalnego wypadku samochodowego.

Ktoż z naszej kolonii kurytybskiej nie znał Trojana? "Trojancja", jak zawsze nazywaliśmy tego serdecznego druha i przyjaciela. Kto nie pamięta Jego ze sceny, gdy, podążając wyteżony pracy Zw. Amatorów Sceny przez dziesięć lat brał czynny udział, jako wybitny amator, we wszystkich przedstawieniach? W tym, tak chwałobnym okresie rozwoju kulturalnego naszego społeczeństwa Adam Trojan nie tylko był artystą-amatorem, Wice-Prezesem i Prezesem ZASU, lecz również jego duszą i głównym współpracownikiem. Jak dziś, pamiętam Jego drobna, a żywą jak iskra figurkę, biegnącą po schodach i rusztowaniach sceniczych, podnosząc lub spuszczać kulisy, ustawiając meble do przedstawień, zawsze osobliwie dozorując przygotowania sceny na występy, lub sal na ważne uroczystości. Zafierawony i zmachany, zawsze w ostatniej chwili, pełen humoru i uśmiechnięty, przebiegał się i charakteryzował do roli którą miał grać w danym przedstawieniu. I grał je zawsze dobrze, będąc ulubieńcem publiczności.

Dziesięć pięknych lat pracy, wysiłku, ale i radości, które wspólnie przeżyliśmy z Trojaniem w gronie serdecznych przyjaciół i współpracowników na niwie społecznej wyrzute zostały niezatartymi zgłoskami w dziejach kulturalnych naszej Etnii i w przyjaznych sercach naszej grupy.

Adam Trojan brał czynny udział nie tylko w pracy społecznej na scenie ZASU. Całe swe długie życie pracował również z oddaniem dla Kościoła św. Stanisława, gdzie Go widać było na każdej uroczystości, spełniającą z powagą różnorodne funkcje dla większej chwały tego kościoła, zbudowanego wysiłkiem pierwszych wychodźców naszych, zamieszkałych w Kurytybie.

Tak jak zawsze był wybitnym społecznikiem, był zarazem wzorowym pracownikiem zawodowym w zakładzie fabrycznym gdzie, po wielu latach przykładnej i wydajnej pracy, osiągnął najwyższe chlubne uznanie dyrekcji.

W życiu rodzinnym, jako ojciec pełen dobroci i uczucia, wychował i wykształcił dzieci na ludzi ze stanowiskiem. Zawsze wesoły, uczynny, oddany sprawom ogólnym, pełen dobroci dla otoczenia, zasłużył sobie Adam Trojan na niezliczoną plejadę przyjaciół i zdobył imię na zawsze wpisane we wspomnienia naszej Etnii.

Cześć Jego pamięci!

J. Ficiński

Z Listów do Redakcji

Rzek, 16-VI-69

Szanowna Redakcji!

Piszę do was z dalekiej Polski wierzając, że mnie nie zawiedziecie. Od dawna interesuję się życiem Polaków za granicami Kraju, a szczególnie młodzieży. Pragnęłam nawiązać kontakt z moimi rówieśnikami, ale nie miałam adresu. Nawiązanie łączności z Wami umożliwiła mi rodzina Hasiak z S. Amaro, koło São Paulo, której serdecznie dziękuję za okazaną pomoc. Mieszkam na północy Polski w województwie olsztyńskim.

Ma mi 16 lat i jak wielu moich rówieśników uczę się w szkole średniej. Interesuję się sprawami młodzieży. Zbieram widokówki i znaczki.

Halina Borkowska

Rzek — pow. Biskupiec — woj. Olsztyn — Polska.

Dwadzieścia pięć lat temu...

Irena Łosiowa

2 października

Zostaje podpisana w Ożarowie umowa kapitulacyjna.

3 października

Gen. Bór-Komorowski do żołnierzy: "Żołnierze walczciej Warszawy!... Postanowiłem dalszą walkę przetrwać".

Speaker radiostacji powstanczej, Błyskawica, łamiącym się ze wzruszenia głosem nadaje wiadomość o zaprzestaniu walk, po czym obsługa radiostacji niszczy ją.

3, 4, 5 października

Wynędniały tłumy mieszkańców zaczynają swoją tragiczną wędrówkę w nieznane. Niosą rannych, chorych, starszą, dzieci, resztki ocalałego dobytku. Po nich powstancze szeregi opuszczają miasto. Jest szary, ponury dzień. Za nimi gasną luty pożary. Warszawa pada. Padła, choć żołnierze chcieli walczyć dalej. Były odzinki, na których wróg nie posunął się ani na krok naprzód. Padła, bo zrozumiano, że dalsza walka jest beznadziejna.

Tak wyglądały suche fakty dotyczące powstania. Nie komentujemy, ani wyciągamy wniosków. Zamiast posłowa zamieścimy zdanie generała Sosnkowskiego o powstaniu: "Lud Warszawy pozostawiony sam sobie i opuszczony na froncie wspólnego boju z Niemcami — oto tragiczna i potworna zagadka, której my, Polacy, odcyfrować nie umiemy na tej technicznej potęgi sprzymierzonych u progu szóstego roku wojny. Nie umiemy dlatego, że nie straciliśmy jeszcze wiary, że światem rządzą prawa moralne".

I jeszcze wyjątek z odczytu Rady Jedności Narodowej (w kraju) z dnia 3 października 1944 r.: "Sierpniowe powstanie warszawskie z powodu braku skutecznej pomocy uleciało w tej samej chwili, gdy Armia nasza pomagała wyzolić się Francji, Belgii i Holandii. Powstrzymujemy się dziś od sążnienia tej tragicznej sprawy. Niech Bóg sprawiedliwy oceni straszną krzywdę, jaką Naród Polski spotyka i niech wymierzy słuszną karę jej sprawcom... Bezczenna krew, która przeleśniona, straty jakie poniesiliśmy, nie pójdą na marne... Sierpniowe powstanie warszawskie, niech stanie się cementem, stapiającym naród nasz w jednolitą bryłę. Zespolenie żołnierzy, robotników, chłopów i inteligencji, braterstwo lasu, i barykady w walce przeciw wspólnemu wrogowi, wspaniała dojażdżalnia i determinacja ludzi prostych — niech przepiękają wewnętrzną zwartość i moc narodu naszego, istotną konsekwencją naszego życia politycznego, niech nas zjednoczy na przyszłość tak, abyśmy mogli sprostać trudnym zadaniom jakie postawi przed nami twarda rzeczywistość...

ZAPROSZENIE

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) i SPK Paulo zaprasza wszystkich Rodaków na przedstawienie z okazji 25-lecia Powstania Warszawskiego, które odbędzie się w dniu 27-go września o godzinie 18-tej w sali teatralnej przy Kiosku Polskim na Bom Retiro, Wstęp wolny.

Przez p. Roguskiego

Sp. Adam Knapik

Dnia 12 września br. zmarł w Araukarii, po długiej chorobie Sp. Adam Knapik, jeden z najzamożniejszych i postępowych rolników tamtejszego municypium. Zmarł zaledwie do zasłużonych dobrodziejów Małego Semtium Księży Misjonarzy w Araukarii. Szczegółowe ogłoszenie o Sp. Adamie Knapiku zamieścimy w najbliższym numerze "Ludu".

Irena Łosiowa

Brzytyny Maszyn do cięcia włókna
Artkuly Fryzjerskie
Nasiona Maku
Chmiel z Ameryki

MIROSLAU FLORECKI
Saldanha Marinho, 138

ALMEIDA CABRAL, 44
Caixa Postal, 150
Tel.: 4-1097
Curitiba - Paraná
B r a z i l

Proprietário:
Congregação do Minto

Diretor:
Pe. Domingos Wilniewski

Redator:
Pe. Sigismundo Piotrowski

GODZINY PRZYSZŁE:
Od poniedziałku do piątku:
od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU"
NA ROK 1969

Pocztą zwykłą: ... N 100

W krajach północno-
północnoamerykańskich: ... 400

W Europie, Azji, Afryce
Oceanii: ... 400

Pocztą lotniczą: ... N 100

W Brazylii: ... N 100

W krajach północnoamerykańskich: ... 800

W krajach północnoamerykańskich: ... 800

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Cena egzemplarza w krajach: ... 100

Tradzik Różowaty

Tradzik różowaty może powstać już w wieku młodzieńszym, częściej jednak rozpoczyna się około 40 roku życia albo też po czterdziestce wyraźnie się nasila. Jest to rodzina nerwicy nacyniowo - ruchowej na podłożu skóry towarzyszącej.

Na powstanie i przebieg choroby wpływa wiele czynników jak: zaburzenia hormonalne u kobiet, zwłaszcza związane z wiekiem przejściowym, zaburzenia trawienne pod postacią przewlekłych zaparć stolca, czynniki nerwowe (nadmierna wrażliwość i pobudliwość). Czynniki te wpływają niekorzystnie na układ nacyniowo - ruchowy skóry, wywołując jej zaczerwienienie pod wpływem bodźców termicznych (np. przy przejściu z ciepłego chłodnego do zimnego), psychicznych (zdeenerwowanie, gniew), pokarmowych (spożycie gorących potraw, picie alkoholu, mocnej kawy czy herbaty). Po częściowo zaczerwienienie to ustępuje po kilku minutach, później występuje trwałe rozszerzenie naczyń włosowatych skóry, a następnie powstają wykwyty grudkowe i krostkowe.

Zmiany umiejscawiają się głównie na skórze nosa, policzków i fałdów nosowo - wargowych. Często także na podbródku i czole. Schorzenie ma przebieg przewlekły i leczenie jego nie jest łatwym zadaniem. Przede wszystkim trzeba wytrwać i starać się zlikwidować istniejące zaburzenia ogólnoustrojowe. U każdego chorego

go trzeba też stosować indywidualnie dobrane środki zewnętrzne, których wybór zależy od stanu schorzenia, właściwości skóry chorego i od jego reakcji na różne środki lecznicze.

KILKA RAD

Ważną rolę odgrywa przestrzeganie następujących zasad.

Dieta powinna być z niewielką ilością tłuszczów i potraw mącznych, natomiast z dużą ilością potraw białkowych (chude mięso, chuda ryba, biały odtłuszczony ser). Wykluczyć trzeba ostre przyprawy, mocną kawę i herbatę, alkohol, potrawy ciężko strawne. Jeśli należy powoli i zuć dokładnie, nie wolno jeść potraw gorących ani pic gorących napojów.

Trzeba dbać o regularne wypróżnienia; w razie zaparcia, stosować ziołowe środki przeczyszczające, należy prowadzić spokojny i regularny tryb życia, uniknąć niekorzystnych wpływów atmosferycznych.

W wielu wypadkach umiarkowane naświetlanie słoneczne ma wpływ korzystny, unikając jednak trzeba zbyt długiego przegrzania twarzy. Jeśli jednak po słońcu występuje pogorszenie, należy go unikać. Poza tym należy przyjmować środki uspokajające, wzmacniające, witaminowe i z witaminą z grupy B. Środki te musi przepisać lekarz. Należy się więc zwrócić do poradni dermatologicznej i stosować się do zaleceń specjalisty.

Dr H. T.

Nasiona - Kwiatów
Pastewne, Warzywne,
tylko zagraniczne
Wyroby stalowe
z Polski

MIRONIA FLORECKI

Saldanha Marinho, 148

COMPRO AÇÕES

DA WILLYS, ARNO, ESTRELA, SOUZA CRUZ, IPIRANGA, SQUIB, ARTEX, ALPARGATAS, BANCOS, OBRIGACÕES ANTIGAS 04, PETROBRAS.

TRATAR: Rua Albano Reis, 1119 (Bom Retiro) pessoalmente ou por carta para Caixa Postal, 2130, com o Senhor Elisário Boeira.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Salomonowa decyzja

Chcąc znaleźć skuteczny sposób na zasilenie skarbu państwa, minister finansów Ciejłonu proponował nałożenie nowego podatku od... wyglądu. Podatek ślągany będzie od wszystkich kobiet, a wysokość ustalana zależnie od "stopnia urody". Aby uniknąć nieporozumień, minister wpadł na salomonowy pomysł: stopień urody określać będą nie władze podatkowe, lecz osoby zainteresowane, to jest — same kobiety.

Paszporty europejskie

W jednej z firm produkujących okładki plastikowe widziano oprawkę nowych paszportów europejskich. U góry widnieje nazwa państwa, z którego właściciel paszportu pochodzi (np. République Française), a na dole umieszczono napis w języku łacińskim: "Cummunitas Europea".

Polacy w telewizji

Niedawno chwalono angielską telewizję za obiektywne przedstawienie ofiarnej walki żołnierza polskiego przy zdobywaniu Monte Cassino. Jakby w odpowiedzi na krytykę telewizji francuskiej z satysfakcją oglądaliśmy ostatnio fragmenty emisji telewizyjnych przychylnie omawiających udział Polaków w czasie krwawych walk na polach Normandii. Płk. Marian Czarnecki, który reprezentował polskich żołnierzy w uroczystościach 25-lecia lądowania w Normandii, twierdził, że nigdy jeszcze tak życzliwie nie traktowano żołnierzy polskich w radio i w prasie, jak obecnie.

Pierwszy polski matematyk

Erazm Ciołek — Witelo, urodził się w roku 1225 w okolicach Wrocławia, z małżeństwa turyngijsko - polskiego. Rozsławił on imię Polski w świecie nauki, a nawet przez dłuższy okres znany był tylko za granicą, a nie w rodzinnym kraju. Polska dopiero wchodziła na arenę międzynarodową. Dzieła Witelona dotarły do nas późno. Witelo studiował w Paryżu, Padwie i Rzymie. Dziedzina studiów była ówczesna geometria, którą starał się rozszerzyć. Wynikiem własnej pracy i spostrzeżeń było dzieło, które nie dochowało się do naszych czasów, zatytułowane: "O wnioskach z Elementów Euklidesa".

Około roku 1270 napisał książkę pod tytułem: "Witelona matematyka uczonego: o optyce, to jest o istocie, przyczynie padania promieni, wzroku, światła, barw oraz kształtów, które powszechnie nazywają Perspektywą — ksiąg dziesięciorgo".

Część zawartych w tym dziele twierdzeń odkryli starożytni uczeni, a część natomiast sformułował sam Witelo. Większość ksiąg poświęcona jest fizyce, a tylko jedna samej matematyce. W swych badaniach optycznych posłużył się trygonometrią, jako nauką bardzo użyteczną.

Praca Witelona zyskała wielkie uznanie, tak, że była wielokrotnie przepisywana, a nawet drukowana w XVI wieku. Z dzieła "Optyka" korzystał Mikołaj Kopernik, Jan Brożek, Jan Kepler, Leonardo da Vinci. Jan Kepler napisał nawet pracę pt. "Dodatki do Witelona, w których pokazuje się część optyczną Astronomii".

Zasługi naszego pierwszego uczonego matematyka były ogromne. Jego prace stały się podstawą osiągnięć wielu innych uczonych. Dzieła swe pisał po łacinie. O Polsce nie zapomniał. W swej "Optyce" nazywa Polskę swą ziemią ojczystą.

Siła słońca

Na wielkość przyprawów i odpływów morza ma również wpływ Słońce, aczkolwiek jego siła przyciągająca na powierzchni Ziemi jest prawie dwa i pół raza mniejsza w porównaniu z Księżycem. Niemniej wpływ ten jest znaczny, szczególnie podczas nowiu i pełni Księżyca.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne. Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635

CURITIBA

PARANÁ

Czy jest życie na innych planetach?

Pytanie to interesuje nie tylko uczonych, ale, również człowieka ulicy, ale zadaniem pierwszych jest odpowiedzieć, czy istnieją jakieś formy życia na innych planetach.

Nie ma żadnych podstaw, by człowiek uważał siebie za jedynego bohatera kosmosu. Ziemia jest planetą zbyt małą i mało znaczącą ze względu na swój rozmiar i miejsce w systemie międzyplanetarnym, aby mieć pretensje do tej wyjątkowości. Trzeba wziąć pod uwagę, że jeszcze istnieją tysiące milionów gwiazd oddległych jedna od drugiej o przestrzenie, które umysł ludzki z trudem tylko może sobie wyobrazić. Tu już nie wchodzi w grę kilometr, czy mil. Przestrzenie te mierzy się milionami lat świetlnych, a nie trzeba zapominać, że szybkość światła wynosi 30.000 kilometrów na sekundę.

Radioastronomom udało się już złapać sygnały dochodzące do nas z kosmosu o częstotliwości 36 tysięcznych sekund każdy i następujących po sobie w idealnie równych odstępach czasu. To dało niektórym podstawę do twierdzenia, że na innych planetach również istnieją istoty inteligentne.

Jeżeli jednak istoty te istnieją naprawdę — mówi, profesor Oort z Leidenu — nie mówią nam o tym owe sygnały dochodzące z kosmosu, które są niczym innym jak "pulsowaniem" gwiazd. Gwiazdy bowiem, według zdania profesora, na zmianę to się kurczą, to rozszerzają i owe "sygnały" są właśnie efektem tego procesu. Chodzi tu o zjawisko fizyczne, które towarzyszy pewnemu typowi gwiazd, składających się z neutronów i powstałych długo już przedtem nim zostały odkryte.

W rezultacie, trzeba będzie czekać na nowe fakty, które ewentualnie potwierdzą nam istnienie życia na innych planetach.

Praca księżycza

W ostatnich latach Srebrny Glob zrobił ogromną karierę. O Księżycu wie dziś więcej najejeden 12-letni chłopak, niż kiedyś dorosły człowiek. Popularność więc Księżyca wzrosła dzięki osiągnięciom kosmonautyki. Nic zresztą dziwnego, skoro już w bardzo niedalekiej podobno przyszłości, ma wyładować na Księżycu pierwsza ziemską ekspedycja.

Tajemnicze zjawisko

Od najdawniejszych czasów ludzie zamieszujący wybrzeża oceanów oglądali codziennie dziwne zjawisko. Oto z dokładnością zegarka morze zaczynało "u-ciekać" od lądu, odsłaniając czasami i na kilka kilometrów morskie dno. Po pewnym czasie, również z niezwykłą dokładnością, "powracało" do brzegów. Jaka jest przyczyna tych ogromnych mas wody?

Bardzo dawno temu ludzie nie potrafili zrozumieć zjawiska odpływu i przypływu morza. Dopiero później, gdy zaczęto obserwować ciała niebieskie, stało się jasne, że wahania w poziomie wód przybrzeżnych związane są z cyklicznymi zmianami w ruchu Księżyca.

Przypływy i odpływy powtarzają się przeciętnie co 12 godzin i 25 minut. Okres ten równa się połowie średniej doby księżycowej. Stąd już wypływa wniosek, że przyczyną przypływów i odpływów morza jest siła przyciągająca Księżyca.

Na powierzchni Ziemi siła przyciągająca Srebrnego Globu jest aż 6 milionów razy mniejsza od siły przyciągającej Ziemi. Wydawałoby się że tak niepozorna siła niczego już nie może zdziałać. Tymczasem jest ona zdolna podnieść poziom wód oceanów o około 60 cm!

My i księżyc

Jak twierdzą uczeni z uniwersytetu w Illinois, położenie Księżyca najwyraźniej wpływa na samopoczucie i stan fizyczny człowieka. Kryminaliści zaobserwowali, że w czasie pełni Księżyca wzrasta liczba przestępstw. Na przykład w Nowym Jorku notuje się w tym czasie o 100 procent więcej wypadków podpałen, przeważnie dokonanych przez ludzi psychicznie niezdrowo. Stwierdzono także związek między położeniem Księżyca a przemianą materii. Z doświadczeń przeprowadzonych na myszach, krabach i roślinach wynika, że szybkość przemiany materii zmniejsza się w czasie pełni Księżyca, ale zwiększa się, kiedy Księżyc wchodzi w trzecią fazę.

Feira da Primavera

VARIEDADE QUALIDADE
GRANDES OFERTAS!

6 PAGAMENTOS SEM ACRESCIMO SEM JUROS

TRAJES CALÇAS CALÇADOS **RENNER**

EM AUTÊNTICA FEIRA DE VANTAGENS
CASA J. ALVES PINTO
EMILIANO PERNETA-26 PERTINHO DA P. ZACARIAS

IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.
RUA COM. ARAÚJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.

EXPEDIENTE COMERCIAL

MOWI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONES

Casa Pavão

Hipólita Dopiersalskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buci ków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética. Artigos Religiosos e Material Escolar.

ŻYCIE RELIGIJNE:

SIEDEMNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22

Onego czasu, przyszli do Jezusa faryzeusze: i zapytał Go jeden z nich, zakonny doktor, kusząc Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu. Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystkie zakony zawisły i prorocy. A gdy się faryzeusze zebrali, spytał ich, Jezus, mówiąc: Co sądziecie o Chrystusie, czym jest synem? Rzekli mu: Dawidowym. Rzekł im: Jakże tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie Go panem, jakże jest synem jego? A żaden nie mógł odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej go pytać.

CO SĄDZICIE O CHRYSZTUSIE?

Kiedy Chrystus zjawił się na świecie stał się wielką zagadką dla ludzi. Przyszły do swoich zapowiadani przez proroków, narodził się w Betlejem jak przepowiadali, nauczał, działał cuda i uczeni żydzi z elity narodu nie wiedzieli, co odpowiedzieć na pytanie: "Co sądziecie o Chrystusie?" A dziś co ludzie odpowiadają na te same pytania? Jedni bliźni, inni uznając Jego istnienie, inni Go nie znają z własnej winy jak dumni faryzeusze i wreszcie inni uznają Go za Boga miłości. W ostatnich dwóch wiekach wielu ludzi wykryło Chrystusa z życia prywatnego ludzi i narodów. Nie ma dla Chrystusa miejsca. Podobnie jak żydzi wołali Ukrzyżuj Go! Nie mamy innego króla nad cesarza rzymskiego, tak wołają materialisci, komuniści i wszyscy niedowiarkowie. Za miłość Chrystusa odpłacają diabelską nienawiścią. Inni choć nie okazują nienawiści, to jednak obojętnie zapatrują się na takie ważne sprawy jak wiara w Boga, jak zbawienie duszy, z ubolewaniem patrzą na tych, którzy wierzą, że istnieje niebo, czy piekło. I wreszcie trzeci rodzaj, którzy uznają Chrystusa za Syna Bożego, który przyniósł Miłość na świat i w niej zawarł całą wartość człowieka. I tą miłością przejęci gotowi na wszelkie ofiary dla Boga i ludzi. Tak było w pierwszych wiekach Kościoła w następnych i dziś. I kto z tych trzech grup przeżył się do podeszłego dołu ludzkiej na świecie, jeśli nie ci ostatni, którzy kochając Boga ponad wszystko — umieli oddać się całkowicie na służbę bliźnim.

KS. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

(Ciąg dalszy)

Dla odebrania nam możliwości czynienia za nas należałoby pozabawić nas rozum lub raczej zamknąć nas w więzieniu, jak zamykamy złodziei i zbrojów, by powstrzymać ich od występku. Czy nie jest ci lepiej mieć wolę i rozum, gdyż dzięki rozumowi można się poznać, więc łatwo go uniknąć? Litujesz się nad dziećmi bankrutów, bardzo słusznie. Jednak rozumiesz, że zmartnowany przez niego majątek już nie należy do jego dzieci. Gdy więc wbrew przykazaniu Bożemu ojciec trwoni, marnuje swe mienie, czy można winić Boga, jeśli ostatek tego człowieka nie nie pozostaje? Bynajmniej, prawda? Podobnie stało się z Adamem, który zmartnował dar nieśmiertelności i szczęścia ziemskiego w całej pełni.

Czyżby źle czynił ojciec, zbierając mienie dla swych dzieci? — Nie, nieprawdaż? przeciwnie. — Gdy jednak dzieci czynią zły użytek z ojcowskiego mienia, gdy wzajemnie okradają się i kłócą o nie, czy można oskarżać ojca, że im to mienie zostawił? — Bynajmniej! — Podobnie Pan Bóg w posiadanie całą ziemię, czy można Go winić za ludzkie zło czyni i występki, za kradzieże i krzywdy, których te dobra są powodem? Bynajmniej! — Tym bardziej, że Jego przykazania i prawa zakazają zła ludziom, zabraniają go nawet pod grozą utraty na zawsze ostatniego, najwyższego dobra, do którego Bóg nas przeznaczyl, mianowicie nieba.

Skąd więc przyszło ci na myśl, że Bóg o nie nie troszczy, że Opatrzność nie istnieje, gdy czujesz się niezdolny do uczynienia coś lepszego nad to, co uczynił Pan Bóg? Czemu bliźniś przeciwko Opatrzności, narzekając na Boga z powodu ludzkich win względem innych ludzi, win, popełnianych wbrew przykazaniom Boga, którego buntownicy, żli ludzie również obrażają? Czemu skarżysz się na Niego, gdy On wymaga od ludzi samej dobroci i miłości; czyż można winić Boga, że nie wszyscy stosują się do Jego przykazania, czy raczej nie są ci winni sami nie słuchający Go ludzie? Oczywiście że ludzie, nieprawdaż?

Gdy wreszcie w życiu ziemskim wszystkiego nam brak, (C. d. n.)

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTOWKI. Oszczędność ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

NOWOŚĆ
Paczki do Polski
z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Enderço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo
(Sede própria)

NOWY BISKUP — SUFRAGAN OLSZTYŃSKI

Na wniosek ordynariusza diecezji warmińskiej papież Paweł VI mianował ks. kanonika dr Juliana Wojtkowskiego biskupem sufraganem olsztyńskim. Natomiast urodził się w Poznaniu w 1927 r. Po ukończeniu poznańskiego Seminarium Duchownego studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał stopień doktora teologii. Świecenię kapłańskie otrzymał w 1950 r. Był diecezjalnym referentem do spraw budownictwa sakralnego, cenzorem ksiąg religijnych i członkiem Diecezjalnej Komisji Liturgicznej oraz egzaminatorem prosynodalnym. Kanonikiem Kapituły Katedralnej Warmińskiej został mianowany w 1959 r.

KORONACJA FIGURY MATKI BOSKIEJ

W Lipach w diecezji chełmińskiej ks. kardynał S. Wyszyński dokonał koronacji figury Matki Boskiej, czczącej tam od pięciu wieków. Z tej okazji uroczystą mszę św. odprawił ks. biskup Kowalski.

KURS DUSZPASTERSKI

W Kielcach zorganizowano 105 księży diecezji kieleckiej. Celem kursu było zapoznanie uczestników z nowymi zagadnieniami teologicznymi, a szczególnie sakramentologią. Wykładał książę profesorowie Seminarium Duchownego. Po wykładach odbywały się konwersatoria i dyskusje. Podczas wieczornych nabożeństw, w czasie trwania kursu, wygłoszone były konferencje ascetyczne.

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Ordynariusz diecezji przemyskiej zwołał spotkanie z przedstawicielami proboszczów i katechetów. Odbyło się ono z udziałem referenta do spraw katechetycznych. Na spotkaniu tym, po wysłuchaniu przemówienia ordynariusza diecezji, postanowiono zaniechać tradycyjnej nazwy "katecheta" i zastąpić ją nazwą "duszpasterz młodzieży". Zgodnie z ustaleniami każdy duszpasterz młodzieży będzie związany stałe z daną parafią. O przyjęciu podania duchownego na duszpasterza młodzieży decydować będzie Wydział Nauczania Kurii Biskupiej.

KAPITUŁA ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

W Rychnowie, w pow. Ostróda, w Domu Głównym Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbyła się kapituła tego Zgromadzenia. Przedmiotem narady było opracowanie ustawodawstwa w duchu Soboru Watykańskiego II. Kapituła dokonała poprawek w Konstytucji i "Zwyczajniku" według wskazań dokumentów soborowych i papieskich.

UCISK RELIGIJNY WE LWOWIE

Sad sowiecki we Lwowie skazał na pięć lat więzienia księdza katolickiego obrządku wschodniego Antoniego Potoczniaka, za "praktyki religijne sekty niedozwolone przez rząd sowiecki". Mianem sekty określono Kościół katolicki obrządku wschodniego.

Podobnie jak za czasów carskich, katolicy obrządku wschodniego we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej przeszli do "podziemia" i nadal modlą się po katolicku i uczęszczają na tajne nabożeństwa i kazania. Za odprawianie takich właśnie nabożeństw tajnych oraz głoszenie kazań ks. Antoni Potoczniak skazany został na pięć lat ciężkich robót na Sybirze.

Temu właśnie "ukrytemu Kościołowi katolickiemu" rząd sowiecki wypowiedział obecnie coraz bardziej ostrą walkę.

100 Cygar 3,80 — Maszyny do mielenia mięsa — Baterie — Pilhas — Lampki — Kłatki dla psów — D.D.T. — B.H.C. — Nasiona Duńskie, Amerykańskie.

FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

Farmacia e Drogeria Stellfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMATEL Travessa Oliveira
Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakulcie Farmaceutycznej, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

AVENTAIS E GUARDA - P.S

Avenciais profissionais para médicos, dentistas, professores, escolas, farmácias, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Rembolsos Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º 4 — Fone: 4-7888 — MATRIZ FILIAL

Rua Marechal Deodoro N.º 471 — CURITIBA — PARANÁ

(C. d. n.)

Este é um dos Modelos GUELMANN



CURITIBA

PARANÁ

Wieści z Polski

DOCUMENTY Z POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO ODKOPANO W POZNANIU

Podczas wykopów pod fundamenty dwóch wieżowców, które staną w Poznaniu, natrafiono na dokumenty związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19. Znajdują się wśród nich m. in. dyplomy powstańców wystawione na różne nazwiska oraz korespondencja prowadzona przez powstańców krótko po pierwszej wojnie światowej. Dokumenty były przechowywane — jak należy przypuszczać — w prywatnym archiwum. Znalezione materiały, niestety bardzo zniszczone, przekazano Zarządowi Okręgu Związku Bojowników o wolność i Demokrację.

POLKA — NAJPIĘKNIEJSZA

Na filmowym konkursie piękności w Mariana di Ravenna 25-letnia aktorka polska Magda Konopka odniosła zwycięstwo i otrzymała tytuł "Lady universe". W konkursie brała udział 26 pięknych kobiet z pięciu kontynentów. Wobec uwzględnienia się w rozmaitych innych konkursach tytuł "Miss universe", jury postanowiło wprowadzić nowy tytuł "Lady universe" specjalnie dla tego rodzaju imprez z udziałem aktorek filmowych.

SŁONECZNA TRASA PRZEZ POLSKĘ

Nową turystyczną trasę ze Skandynawii na południe Europy zainauguruje we wrześniu polski statek promowy "Grę". Na pokład zaproszono 16 dziennikarzy ze Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii, którzy na łamach swoich pism zrelacjonują wrażenia z podróży przez cztery kraje: Polskę, Czechosłowację, Węgry i Jugosławie. Nazwa słonecznej trasy: B.T.-B.A. pochodzi od słów Bałtyk — Tatry — Budapeszt — Adriatyk. Start dziennikarskiego rekonansu nastąpi w Ystad. Po zejściu z promu w Świnoujściu cała grupa uda się do Pomorza, a następnie do Warszawy. Kolejny etap podróży po Polsce wiedzie przez Kraków, Wieliczkę, Oświęcim do punktu granicznego w Chyżym. Słoneczny szlak poprowadzi dalej przez Bańską Bystrzycę na Węgry (Budapeszt i Balaton) aż do Rijeky nad Adriatykiem. Droga powrotną organizatorzy B.T.-B.A. proponują przez Dubrownik, Subotinę, Szeged, Budapeszt, Gyor, Bratisławę, Brno, Pragę, Wrocław i Pannę. Na polskim odcinku słonecznej szlaku rolę gospodarza będą pełnił "Orbis".

ROZBUDOWA PORTÓW NA WISŁE

Od kilku lat rozbudowuje się na Wiśle porty śródlądowe. Niedawno np. zbudowano "port zwirowy" na Żeraniu. Największą inwestycją jest rozbudowa i modernizacja portu w Plocku. Buduje się tu nowe nabrzeża, magazyny, boźnie łojowe i dźwigi. Powstaje duży ośrodek przeładunku drobnego z odpowiednimi dźwigami i magazynami.

ROZBUDOWA OBSERWATORIUM POD TORUNIEM

Trwają prace nad poważną rozbudową ośrodka radioteleskopów w miejscowości Pławice pod Toruniem. Rozbudowa podtoruńskiego obserwatorium łączy się z trwającą od lat rozbudową kompleksu rozbudowa Uniwersytetu im. M. Kopernika i budowanego przy tym uniwersytecie miasteczka studentów. Całość robót wykonana zostanie przed 1973 rokiem. Kiedy to w Toruniu odbędzie się uroczystości związane z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika.

SUKCES POLSKICH ARCHEOLOGÓW

Polska archeologia cieszy się wielkim uznaniem międzynarodowej opinii naukowej. Uznanie to ma swoje podstawy. Ostatnio kolejny sukces odniosła polska ekipa archeologiczna pracująca w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Dzięki w miejscowości Tel Athrib archeologowie polscy odkryli znaczną liczbę monet z brązu pochodzących z czasów panowania cesarza Konstantyna (306-337) r. naszej ery. W tym samym miejscu odkopano także dzbanki gliniane o wielkiej wartości zabytkowej.

NOWE ODKRYCIA W BISKUPINIE

Biskupin, miejscowość, której tradycje osadnictwa sięgają 10 tys. lat, dostarcza co roku wiele cennych odkryś archeologicznych. W br. zakończono tu cykl badań związanych z poszukiwaniem śladów wczesnośredniowiecznego osadnictwa. W poprzednich latach ujawniono istnienie w Biskupinie trzech grobów z okresu wczesnego średniowiecza. Pierwszy z nich istniał VII - VII w. drugi VIII - IX w., a ostatni z nich zabytki z dokumentów w XI stuleciu. Najnowsze badania ujawniły bogate ślady osadnictwa z okresu od VI do końca XII w. Osadnictwo to było ściśle powiązane z kolejnymi grodziskami. Warszawski archeolog dr Jerzy Głosik z Państwowego Muzeum Archeologicznego odnalazł ok. 50 jam — pozostałości dawnych spichrów i magazynów, różnego rodzaju narzędzi produkcyjnych, jak dzięgielnic i wędzarnie oraz polędwiczki. Używane prawdopodobnie sezonowo w okresie letnim. W tym czasie do przechowywania zboża były uprzednio stosowane używane do palenia ognisk i wykładane kora jełowa. Odkryty przez rozpalanie ognisk i wykładane kora jełowa. Odkryty w latach 1967-69 jamy produkcyjne i magazynowe są pamiątką dawnych osad gospodarczych powiązanych z grodziskami.

PIERWSZA POLSKA PODSTACJA ENERGETYCZNA W ZRA

W miejscowości Aszmun, 70 km na północ od Kairu, było się oficjalne otwarcie oraz przekazanie do eksploatacji podstacji energetycznej. Jest to pierwsza z kilkunastu podstacji energetycznych budowanych w oparciu o komunistyczny dostawy urządzeń z Polski i pod nadzorem polskich ekspertów.

Nasiona z Polski Warzywne — Kwiatów — Są w drodze
FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES, FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS ETC.

Rua Emillano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA

PARANÁ

Polonia Zagraniczna

USA:

MUSIMY PARTZEC NA DZISIEJSZĄ POLSKĘ OCZAMI PRAWDY

W oficjalnym organie jednej z trzech największych organizacji Polonii amerykańskiej, Zjednoczenia Polskiego Rzemiosła i Handlu w Ameryce, tj. w "Narodzie Polskim" ukazał się artykuł w związku z 25-leciem Polski Ludowej i w artykule tym czytamy m. in.:

"W dniu 22 lipca br. Polska obchodziła dwudziestą piątą rocznicę swojej państwowości powojennej. Biorąc ten fakt pod uwagę, należy spojrzeć na trzy podstawowe prawdy.

Pierwsza prawda: naród polski nie zmienia się. Nie zmieniał się w przeszłości, nie zmienia się dziś, nie zmieni się w przyszłości. To znaczy, że naród polski nie był, nie jest i nigdy nie będzie ani niemieckim, ani rosyjskim, ale zawsze był, jest i na zawsze pozostanie narodem polskim.

Druga prawda: Polska, jako kraj, jest jedna. Nie dwie, nie trzy. Może być Polska większa lub mniejsza. I w dziejach swoich Polska była większa i mniejsza. Ale zawsze była Polska jedna. Na mapie świata nie ma drugiej Polski. Była tylko jedna w przeszłości, jest tylko jedna dzisiaj i będzie tylko jedna Polska w przyszłości. I chociaż zabory na długi czas wymazały Polskę z mapy świata, ona wróciła na nią, widniejąc i świeci swoim własnym blaskiem.

Trzecia prawda: Polska jako państwo zmienia formy. Była Polska królewska, kiedy rządziła ją królowie. Była w okresie międzywojennym sanacyjna, kiedy rządziła ją sanacja. Jest od ostatniej wojny komunistyczna, gdyż rządzi ją partia komunistyczna.

Mając te trzy prawdy przed sobą, musimy patrzeć na dzisiejszą Polskę oczami prawdy.

Nie patrzy na Polskę oczami prawdy ten, kto mówi, że Polska, jako państwo, nie istnieje. Nie patrzy na Polskę oczami prawdy ten, kto mówi, że Polski na mapie świata nie ma. Niesłusznie są między nami politycy polscy, na szczęście nieliczni, którzy nie uznają państwa polskiego i nie widzą Polski na mapie świata, dlatego tylko, że rządziła ją dziś komuniści. Takie patrzenie na dzisiejszą Polskę jest krzywe, że i szkodzi przede wszystkim dla Polski. Tak patrzy dziś na Polskę tylko Niemcy zachodni, najwięksi wrogowie Polski.

Bo można niezgodzić się z jego systemem politycznym, ekonomicznym, czy innym. Ale nie wolno Polakowi nie uznawać istnienia państwa polskiego lub nie widzieć na mapie świata dzisiejszej Polski. Co więcej, nie wolno Polakowi poniżać Polski przez stawianie jej na równi z krajami, które nie są państwem i nie mają ani rządu, ani wojska, ani przemysłu, ani szkolnictwa, ani aparatu administracyjnego. Polska wszystkim to ma. Polska dzisiejsza uznaje cały świat, z wyjątkiem dzisiejszego jej wroga, Niemiec Zachodnich. Polskę dzisiejszą uznaje przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, a więc nasz rząd, wobec którego my Polacy jesteśmy jak najbardziej lojalni. Polska dzisiejsza utrzymuje z państwami świata stosunki dyplomatyczne, zawiera umowy handlowe, naukowe, kulturalne, polityczne. Polska dzisiejsza powstała z gruzów powojennych. Polska dzisiejsza odbudowała się własnymi siłami. Polska dzisiejsza wydaje naukowców, artystów, inżynierów, adwokatów, lekarzy, profesorów, historyków, księży. Polska wzmacnia swoją pozycję w świecie.

Prawda, że Polska dzisiejsza w dużej mierze jest zależna od Rosji Sowieckiej. Ale gdzie jest dziś państwo w świecie, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Rosji i Chin, któreby było niezależne od drugiego, albo któreby mogło istnieć samo bez żadnych związków z innymi państwami. Polska jest w takim położeniu geograficznym i politycznym, że musi łączyć się z sąsiadami. Nie może zaważać w powietrzu. A z którym sąsiadem ma się Polska łączyć? Kto właściwie jest dziś sąsiadem Polski?

Wszystko to trzeba brać pod uwagę, gdy się patrzy na dzisiejszą Polskę. I prowadząc politykę, trzeba ją tak prowadzić, by nie szkodzić Polsce. Rządowi obecnemu w Polsce, my Amerykanie - polskiego pochodzenia, szkodzić nie możemy. Możemy natomiast szkodzić Polsce, i niestety, często szkodziśmy przez niewłaściwe patrzenie na dzisiejszą Polskę".

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

Rodzi się w chmurach dzień

Rodzi się w chmurach dzień
I ciężko walczy z nocą...
Rzekłobyś, że z kruczych szpon
Ptak biały się wyrwa.
Przyplesz, o Boże, świat!
Oraczom przyjdź z pomocą!
Dawno na przełysk dnia
Zasiana czeka niwa!

Rodzi się w chmurach dzień
Po długim, długim mroku...
I ziemią wstrząsa dreszcz
Jak ionem rodzicielski;
I wszystkich oczy, oczy tam,
W krzywym Wschód oboku,
I wszystkie dusze śnią,
Że dzień to będzie wielki.

Rodzi się w chmurach dzień...
Szczęsny, kto go doczeka!
Młodzi, wpatrzni w świt,
Radują się i gwarzą;
A starcy szepczą: "Ach!
Ujrzyć go choć z daleka,
Zaplać — i w grób leć
Z jasną, na wieczność, twarzą!"

Wiktor Gomulicki

OBJAŚNIENIA

Siedemdziesięcioletni poeta pisał ten wiersz w końcowym okresie pierwszej wojny światowej, gdy upadek caratu w Rosji wróżył rychłe zmartwychwstanie Polski. Gomulicki jako poeta wyróżnił się przede wszystkim jako piewca miasta (poematy starowarszawskie, "Strofy uliczne", "Pieśni weneckie", "Pieśń o Gdańsku"), który przeniósł sielsko-szlachecką dotąd poezję polską w nowożytność ognisko życia i nadał jej charakter miejsko-mieszczański. Ulubionym jego poetą był Norwid, w tym czasie jeszcze niedoceniany. Oddawał się przez poezję powieściopisarstwu, noweliście, krytyce literackiej, dziennikarstwu ("Kurier Warszawski", "Mucha", "Kurier Codzienny") i przekładowi (Wiktor Hugo, Puszkina itd.). Do dziś cieszą się poczytnością jego "Wspomnienia niebieskiego mundurka" z lat szkolnych w Puławach 1859-64. Zmarł w 1919 w Warszawie.

Fábrica e Depósito

Portas, Janelas c/venezianas, basculantes, caixas luz e força, Capelinhos V.D. Tudo para pronta entrega.
Tratar com Estanislau Dambrowski.

Rua Omílio Monteiro Soares, 708 VILA FANY

Merccaria Leite e Pão

DE
ALCEU REINHARDT
PAO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICINIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICILIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATOLICA DO PARANA
Em missões, Clube dos Sócios, Tépo em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homensagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

AUTO LONDRINA

DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

AUMENTE
SUA
COLHEITA
COM
ENVY
ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO
ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

BELDONEK

ADOLF DYGASINSKI

29

Idą szukać tej pocztę; zaraz poznali gdzie: jedno z tego, co malowany orzeł wisiał jak nad gminą, a drugie — z trabki. Wchodzą do kancelarii, a tam, choć przy świetle, siedzą pismaki i gwałdzą* piórami po papierze. Florek od razu boskim słowem przemówił; ci zaś do siebie:

— Skaranie boże, bania z dziadami od rana się rozbiła!... Niech Pan Bóg opatrzy, idźcie dalej!

Chłopak myślał, że dziad pójdzie; ale ten się niziutko skłonił i rzecze:

— Moi wielmożni panowie, napiszcie mi dwa słowa, to za jałmużnę stanie, a Bóg wam w niebie nagrodzi!...

Ci się widać zadziwili, bo odwrócili głowy od stolików, kaj pisali, i spojrzeli, czego ten dziad chceć może.

— Jakież to dwa słowa? — pyta jeden.

— Jacy niech mi państwo napisze na karteczce: — "Powiat stopniczy, wieś Januszowice..."

— A wam to po kiego diabła? — powiada drugi.

— Starowina, widzicie, jestem, pniaczek jeno z chłopca został; jakby mi się gdzie w drodze zmarło, niechże znak przy mnie będzie, skąd pochodzę... Włóż to sobie do torby, żeby po śmierci ludziom jasno było.

Tak oni urzędnicy spojrzeli po sobie i jeden na drugiego jakoś mruknął:

— Napisz mu! — powiada któryś.

Jeden z nich wziął skrawek papieru i na poczekaniu napisał, a jeszcze pyta:

— To może napisać i nazwisko wasze?

— Ha, jeśli łaska — mówi Florek — bo ta już nie śmiałem prosić o tyle fatygi; zowie się — Florian Myszkowski...

I pismak mu wypisał, jako śli tak się nazywał.

Potem odeszli z pocztę, a dziad sobie schował ten papier do zanadru, gdzie nosił szkaplerz i poświęcony mentalik*. Beldonek całkiem nie rozumiał, na co się przyda taki papier z pismem; jeno sam Florek musiał to doskonale wiedzieć.

Od Jędrzejowa szli prosto do Nagłowic, a po drodze dziad się rozgadał, bo chciał chłopaka czegoś więcej nauczyć.

— Nie wstyd ci — mówi — nie umieć "Dziesięciorga przykazań"?...

Cóż to — niechrzczona dusza, żyjąca bez żadnego chrześcijańskiego zwyczaju?...

Chłopak jeno słuchał, bo nie wiedział, o co chodzi: dopiero go Florek zaczął uczyć jednego przykazania po drugim. Najgorzej szło do początku, jako że pierwsze przykazania najtrudniej pamiętać; aż się chłopca zbęczał, bo go dziad kół lepszego pamiętania setnie zgadał i odrobinę poturbował. Nim przyszli do Nagłowic, Beldonek już po drodze niezłe repetował. Kontent był, że się nauczył, bo sobie ciągiem sam powtarzał, póki nie umiał bez żadnego zastanowienia.

Gwałdać — mazać, gryzmolić.
Mentalik (gwar.) — medalik

VIII

Tego dnia już się nie dowleki do Jędrzejowa, nie bez to, żeby nie mogli, jeno Florek chciał przenocować w karczmie niedaleko miasta.

— Po co to koniecznie gonić za miastem? — mówi do chłopca — czy mnie to pieniądze korczą? Tać tu nocleg zawdy taniej wyniesie, a jak będą ludzie, to może być jeszcze zarobek.

Takutenko było. Do karczmy się też naszło ludzi, bo to było przed świętem. Prosto z pola przyszli tam żniwiarze; kto miał, wypił, a drugi nie przyszł do picia, jeno sobie pogwarzył z ludźmi bez niczego, o czezej duszy. Łazły też i dziewczuchy pospiewujące; wiadome rzeczy, że kaj bab dużo, to tylko pełno gadania, bo każda chce swoje trzy grosze wściбіć; no i wyszczerają żeby bez nikajiej potrzeby. Cóż na to człowiek pomoże, kiej takim sam Pan Jezus rady nie da?

Napił się dziadek Florek półkwoterek*, zagryzł skórką od chleba, ale nie siedział dłużej w karczmie; idzie na dwór, spocznie pod ścianą i woła do siebie Beldonek; sam jadł i chłopcowi dał także przekąsć.

Skoro już ten mały zjadł, co dostał, tak dziad mówi do niego:

— Słuchaj no ty, co ja ci powiem: taki rak, kiej podję, to nie dość, żeby sobie gębę obtarł, jeno ma jeszcze dobre słowo rzec temu, kto go żywi... Ja ci teraz tak jestem jak ojciec, a widzę, coś tego jeszcze nie zmiarkował, to wiedź!...

Na to Beldonek zaraz dziada za rękę chwycił i z całego serca pocałował.

No, dobrze. Jedna, druga, trzecia dziewczka przez wychodzą z karczmy; nie dziwota żadna, że kiej zobaczyły dziadka z białą brodą, przystają a wypytują: — Skąd, dokąd, jak, co?

Florek je ta zbywał, co nie bądź jeno odpowiadał. A im strasznie dziwno było, że ci dwaj idą do Częstochowy, tak się to jakoś obniósł po karczmie, wyległo stamtąd pełno ludzi, aż się czerniło koło karczmy; i każdy chciał zaś wiedzieć, co za jeden dziad taki. Dopiero im Florek odpowiedział, jako on jest niekoniecznie taki zwyczajny dziad prozalny, jeno chodzą jacy* po samych cudownych miejscach. Jeszcze większe było z tego dziwowsko, bo ci ludzie nigdy nie widzieli człowieka, co był niby pielgrzym. Każdy chciał z nim pogadać dla honoru; ale Florek udawał, że nie jest rozmowny. Z babami dopiero nie mógł sobie poradzić, jak się go uczepliły. Jedna powiada:

— Znać pewnikiem różne piękne nabożne pieśni?

— Jeszcze by nie!

— Maryska — woła druga dziewczucha — proście ich, niech nam coś zaśpiewają...

Haman — tu: olbrzym, potwór.
Półkwoterek — naczynie zawierające pół kwatki, czyli 1/8 część litra.
Jacy (gwar.) — tylko.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-8944 e 14.
Jornal 1411 - Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 - Curitiba - Fone: 4-5473 - PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA

CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 820 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Pańskiego
Były Profesor Uniw. Pańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje
Farmácia Stefana, Pr. Tiraedens, 53
od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólnie. — Specjalność: echo serca i serce i dróg moczowych.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI

Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4800
Edifício BRADESCO Curitiba

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biurow Pracownicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych.

DR. STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar
Sala 116 — Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK

PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznawanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 53
Tel.: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

Załatwia inwentarze, ściągając wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernecki n.º 10 — piętro — Conj. 401 (Eas. Pr. Zacarias) — Edifício Quinco — CURITIBA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 37 — São José dos Pinhais — PARANÁ

KĄCIK RODZINNY:

Przełomowe momenty w życiu jedynaków

Jedno dziecko w rodzinie: "pepek świata" w rozumieniu i przekonaniu rodziców, najmądrzejsze, najinteligentniejsze stworzenie, kochane do szaleństwa, chwalone, podziwiane w głos. Jedynak — jedynaczka — osoba, której grymas bólu lub zwycięskiej histerii wprawia w popłoch, a przypadek lub zwykła przyczyna palpitacji serca... Człowiek, wzrastający w przekonaniu, że wszyscy i wszystko istnieje tylko po jego radości, zadowoleniu, wygodzie, inni zaś — to tylko dodatek do jego osoby!...

Znacie — znamy doskonale i z własnego doświadczenia, i z obserwacji.

Czyżby kampania przeciw "jednodzielnym", tak bardzo dzisiaj "modna"? Wbrew pozorom — nie na temat, tak bardzo przecież osobisty dla każdej rodziny, pragnienie rozmawiać. Idzie tu o sytuację, w której mama i tata oznajmiają nagle: "bądźcieś miał siostrzyczkę" albo: "to jest twój maly braciszek"... Co się dzieje wtedy w duszy dotychczasowego jedynaka? Co i jak przeżywa, jak reaguje?

Z pozoru — rzecz bardzo prosta: po dłuższym lub krótszym okresie "aklimatyzacji" nasz pieszczoch przystępuje do nowego układu i wreszcie zaczyna żyć przyzwoicie. Na ogół taka jest prawidłowość. Ostatecznie — dziecko jest tylko dzieckiem, a więc osobowością szczególnie podatną na zmienność sytuacji, dająca się kształtować i nagiąć do wyznawanych przez nas sytuacji.

Nie przesadzajmy jednak z tym, że wszystko odbywa się gładko i bez oporów... Trudności są i to nieraz bardzo poważne: czwarty człowiek w trzyposobowej rodzinie, człowiek na dobitkę słaby, niedołężny, absorbujący całą uwagę rodziców, zaskarbiający z miejsca ich wolny czas, wszystkie uśmiechy i staranie — to dla pierwotnego wielkie przemiany.

Nie może on zrozumieć — co się stało, że w domu jest jakos inaczej i dlaczego tak się stało? — Dlaczego ma kochać i opiekować się "braciszkiem". Dlaczego on — dotychczas "udzielny książę" — został nagle i kategorycznie zdegradowany?

Nie łatwo bowiem taktownie i z miłością spojrzeć na wszystkie wybrki zadowolonego o niemowlę 2 - 3-letka. Niełatwo tym bardziej, że nagle stał się jakimś "odmienionym", krnąbrnym, płaczącym, czy na odmiennie agresywnym. A jednak trzeba zrozumieć i łagodnie, cierpliwie zapobiegać sytuacjom konfliktowym, które — nieumiejętnie rozstrzygnięte — mogą na długie lata zostawić u malca ślad w postaci trwałej niechęci do brata - rywala.

TV
Concórta-se com garantia. — Oramentos sem compromisso. Técnico **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos. Telefone para 4-3328 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

Nasiona z Polski Warszawne — Kwiatów — Są w drodze.
FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

PAULO FILIPAK

ADVOCADO

Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANÁ

FELIKS GOLAS

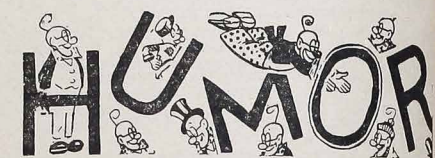
CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.
CURITIBA - PARANÁ

Wszystko zależy od postawy samych rodziców: od tego, w jakiej mierze rozumieją swoje dziecko i zastanawiają się nad stanem jego duszy i co przedsięwzięć, by ukończył dotychczas, żal, żegnając iskrę zazdrości.

To, co do nas, dorosłych — jest proste i łatwe, dla dziecka — często trudne i skomplikowane. Mamy bowiem do czynienia z delikatnym, wrażliwym stworzeniem, reagującym żywiołowo i spontanicznie, przeżywającym niezmiernie intensywnie i odczuwającym potrzebę rodzicielskiej miłości, uwagi, czułości, wszelkich względów. Pod żadnym pozorem i w żadnej sytuacji nie można dopuścić do tego, żeby pomysł się trwał zagrożone, opuszczone, niepotrzebne, odepchnięte.

Sposoby pomóżenia dotychczasowemu jedynakowi w przełomowym momencie jego życia są bardzo rozmaite. Ma na nie jednak gotowej recepty. Musimy je odnaleźć sami, kierując się intuicją i mądrą miłością.



KLASYCZNY NOS

Synek pyta ojca:
— Tatusiu, jaki to jest rzymski nos?
— To jest nos klasyczny, choćby taki jak mój.
— Taki czerwony?

RADA

— O czym należy rozmawiać z kobietą, żeby ją zainteresować?
— Oczywiście o jej urodzie.
— A jeśli nie jest ładna?
— Wtedy trzeba mówić o brzydoci innych kobiet...

POMYLKA

— Wacek co masz w tej butelce?
— Wodę. A dlaczego pytasz?
— Bo myślałem, że może coś do picia...

MIĘDZY KOBIETAMI

— Zula mówi, że jej narzeczony jest sangwinikiem.
— Ja bym tam nigdy nie wyszła za mąż za cudzoziemca!

OKULARY

BIZUTERIA

ZEGARKI

CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA

BELDONEK

Tak owa Maryśka w prośby, molestuje* dziada, napiera, żeby ko- niecznie co odpiewał; on nic, siedział pod ścianą jak mruk.
Wtenczas te dziewczki znowu terkotają między sobą:
— Ej, ej, dziadus widać żadnych pieśni nie zna i bez to nie chcą śpiewać!

Tknęło to Florka i zaraz pyta:
— A o jakiej wy pieśni gadacie?
Dopiero ta Maryśka podchodzi i powiada mu:
— Jest jedna pieśń najpiękniejsza o świętym Łazarzu, jeno mało kto ją na świecie umie...

— No, a co będzie, jak zaśpiewam?... rzeknie Florek. — Cóż wy sobie myślicie, że ja na stare lata będę glosie targał darmośnię*?
Tak one między sobą — szep, szep — jedna z drugą rada w radę, bo im się duchem onej pieśni zachciało, bez to, że taka rarytyn*.

Nadchodzą parobki, a te dziewczuchy im wszystko opowiadają od początku do końca.

— Ha, cóż! dobrze robi dziadus — mówi jeden parobczak — kie- wam się zachciało śpiewania, złoża się, to on zaraz przemówi.

Dziewuchy się chichoczą, ale poczęły się składać: ta stąd, tamta zo- wad, powywołczyły precz groszaki, zebrały tego coś dwa czeskie razem. Owa Maryśka kładzie Florkowi na kolano te pieniądze i mówi:
— Co mawa, to dajewa — zaśpiewajcie!

Ano, wziął w rękę po omacku - wazy, siła tego być może, a kręci głowę; schował. Potem sobie odchrząknął parę razy, a tu się wszyscy za- raz uciszyli jak makiem zasiał. Teraz dopiero Florek na cały głos krzyczy:
— "Pieśń o świętym Łazarzu, co się rodzony brat nad nim nie zli- tował, a anieli pańscy wzięli go do nieba; tamten zaś zły brat dotąd jesz- cze w piekle gore..."

Powiedział rychtyk jak ksiądz z ambony, tyła może jeszcze bardziej różnych wzruszył. I w te pędy zaczyna śpiewać, wyciąga tak czysto, co się każdemu chciało słuchać:

Co się stało przed laty. — Jeden człowiek bogaty

Z złota, srebra miał szaty.

Jadł, pił, tylko tańcował. — Dzień i noc bankietował,

Pychę w sercu swym chował.

Siedział jak pan w pokoju. — Miał dość potraw, napoju,

Nie pomyślał, że brat w gnoju, itd.

Śpiewał tak, a wszyscy ogromnie słuchali. Tak sobie zaraz myś- lał Beldonek, że jego Florek jest człowiek bardzo mądry, skoro wy- stsko tak wie z pamięci.

Molestować — męczyć, dokuczać.
Darmośnię (gwar.) — nadaremnie.
Rarytyn — szczególnie, niezwykle ceniony.

ADOLF DYGASINSKI

Ale cóż? Florek prześpiewał:

Mam aksamit, purpury. — Lisy, sobole, wilczury —
Na tobie lachy, dziury...

No, i urwał, przestał śpiewać, choć jeszcze całej pieśni nie wyspiewał i ani myśli dalej. A tu ciekawość ogromna, osobliwie też baby wolały na wszystkie strony:

— Co dalej? co dalej?... Śpiewajcie nam, dziadusiu, co się stało ze świętym Łazarzem?...

On nic, jak się zaciął, tak ani rusz, śpiewać im nie chce. I tylko tej pieśni nie dospiewał do końca, bo go te dziewczuchy nijak już uprosiły nie mogły. Ale parobcy się też okrutnie rozczekawili, tak jeden skoczył po rozum do głowy i powiada:

— Dalej, chłopaki, złoża się jeszcze na dwa czeskie; taka pła- warta, niech dospiewał!...

Dali mu znowu. Śpiewał już do samego końca, a oni się strasz- wali, żeby jeszcze gdzie nie urwał. Co prawda, to się znowu raz za- mał, jak prześpiewał w najciekawszym miejscu:

Już tustość z ciała spada. — Ujmijmu mu czarci sadła,

Twarz nie żada zwierzciadła...

Jeno on urwał tak sobie z psoty, zrobił im figla, żeby widzieć, co im też będzie bardzo markotnie bez końca pieśni. Choć skoczył, wpa- scy pytali, czy yto naprawdę już koniec, bo im żal było, że wzięli go za usyszą.

IX

Nazajutrz kiedy dobrze zedniało, wstał Florek, żegna się kłębem świętym, odmawia pacierze, a na chłopaka woła:

— Podziękuj Panu Jezusowi, żeś dobrze noc przespał i szczęśli- dnia doczekał!...

Chłopiec zrobił to, jak umiał.

Idzie dziad do kaczmarki i pyta:

— Siłaz pani gospodni chce za to nocowanie biednego w izbie?

— Od takiego — ona powiada — jesszecz bym zdzieriała? A to ja na tamtych świecie spokojnie nie dali!...

Nie wzięła nic za nocleg, a do tego ich opatrzyła.

Więc poszli ku Jędrzejowu, co takó jest miasto, choć nie było jak Pinczów, daleko mu do tego.

Myślał Beldonek, że się tam dziad wcale nie zatrzyma, ile że blisko od karczmy, gdzie nocowali. Ale Florek zaraz na rynku jakiegoś:

— Nie wiadomo panu, kaj tu poczta?...

Ten się patrzy, na co im poczta, i odrzeknie:

— Tam, tam w ulicy, od samego brzegu.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Inicialmente, os alemães pretendiam simplesmente destruir e aprisionar as tropas do 110. Corpo. Entretanto, passado o memorável dia da batalha de Kaniów, em vista da corajosa reação dos poloneses, deram-se por satisfeitos em conseguir desarmar o 110. Corpo sem ferir seus componentes.

No dia 12 de maio o 110. Corpo com 2a. Brigada deixou de existir. Os seus componentes atiraram as armas e abandonaram imediatamente, espalhando-se pela Ucrânia, a procura de outras formações internas criadas por incontáveis bandos de desentregados bolchevistas camponeses que pensavam somente em chacinha, procurando matar, saquear e incendiar somente em formação do 110. Corpo do Exército Polonês, sob o comando do Gal. Michaels.

Patrulhas do 110. Corpo espalharam-se por todo território da Ucrânia e inicialmente sua função era apenas dar garantias aos fazendeiros poloneses, defendendo-os contra o furor dos camponeses e dos bolchevistas desatinados e assassinos, formando, desse modo uma espécie de milícia.

Já era março de 1918, época em que a Rússia banhava-se nas águas de sangue da Revolução. Tornava-se premente a estruturação dos 110. Corpo a fim de construir-se em unidade militar com Rankiewicz, então delegado plenipotenciário do Comitê Regente de Varsóvia, veio trazer a nomeação ao Gal. Alexandre Osinski para comandante do 110. Corpo, em substituição do Gal. Michaels, o qual foi afastado por incompetência. Entretanto, o exército austro-alemão invadiu a Ucrânia com intenção de apagar os camponeses bolchevistas e liquidar com a incipiente organização do 110. Corpo Polonês.

Ordenada a concentração dos elementos componentes do 110. Corpo em Pílow, os coroneis Rommel e Barta conseguiram reunir, até o fim de maio, 121 oficiais e 2026 soldados, 12 canhões e 41 metralhadoras. Na noite de 90 - 10 de abril aquela pequena tropa desapareceu, desse modo, depois de muitas lutas dramáticas, o derradeiro dos três Corpos do Exército Polonês em ação no Sul da Rússia.

Indubitavelmente, o fim glório do 10., 110. e 1110. Corpos de Exército Polonês, formados na Rússia com tanto esforço e sacrifício por valerosos patriotas poloneses, cuja única meta era cooperar para a libertação da Pátria, fora devida basicamente à falta de coordenação das operações e à indecisão em assumir responsabilidades de ação por temor de insubordinação relativamente ao Governo vacilante de Varsóvia, temor este consequente do sentimento de disciplina excessivamente arraigado no caráter dos comandantes.

CAPÍTULO XIX

Formações militares polonesas na Prússia
Murmansk, Arcangel'sk e Sibéria

Livres das incômodas formações polonesas no Sul-Leste, as Potências Centrais transportaram da Ucrânia, na primavera de 1918, as Divisões do seu exército para reforçar o "front" ocidental, na véspera da grande ofensiva decisiva, que lá se preparava.

Com o desarmamento do 110. Corpo e principalmente em consequência do pacto firmado pelo Gal. Dowbor-Musnicki em condições militares austro-alemãs, a situação política com os aliados piorava sensivelmente. Criara-se um ambiente de desconfiança no qual os Aliados chegaram a suspeitar e até acusar os poloneses de colaboração política com as Potências Centrais. A opinião dos observadores era que após o fracasso das frustradas tentativas da formação dos exércitos na Ucrânia, os poloneses desanimaram, abandonando a ideia como impraticável.

Então, a batalha de Kaniów na qual os poloneses lutaram continuamente até o derradeiro cartucho, infligindo pesadíssimas perdas às tropas austro-alemãs, que os cercavam com forças duas vezes superiores em número e muito melhor equipadas, provou abalmente aos Aliados que, pelo menos, o 110. Corpo Polonês não estava em convivência com o inimigo. Foi forçado a depor as armas após ter infligido mil baixas ao inimigo e na impossibilidade comprovada de continuar a luta por falta de munição. Suas tropas não foram aprisionadas mas receberam ordens para abandonar a ideia como impraticável.

Contrariando a opinião que se formara, os oficiais e soldados do 110. Corpo e mais os componentes do 10. e 110. que conseguiram escapar à prisão, dirigiram-se a Kiev, para onde fora marcada a concentração após o debate. Lá encontravam-se já os representantes da P.O.W., o Cap. Lis-Kula e os Ties, Miedziński, Wieniawa-Długoszewski, Schatzel e Kaminski. Da 11a. Brigada vieram os Coroneis Zymirski e Orlik-Lukowski e Cap. Wyspiński; do 10. Corpo estava presente o Cpt. Baginski. Vieram também representantes de diversos partidos políticos.

Na reunião, que seguiu-se com a presença do Gal. Haller, ficou terminantemente resolvido o prosseguimento da formação do Exército Polonês no Oriente.

O Gal. Józef Haller dirigiu-se a Moscou a fim de sondar junto ao governo revolucionário russo as possibilidades da formação de um novo Exército Polonês. Logo depois para lá chegaram também Wieniawa-Długoszewski acompanhado de Michal Sobiechowski e Andrzej Stary e nos meados de abril constituiu-se em Moscou a comissão Militar Polonesa que convocou um Congresso, com os representantes das Nações Aliadas, que autorizou a formação do Exército Polonês no território da Rússia, sob o comando do Gal. Haller.

Para zona da formação das unidades militares polonesas foram designados Murmansk e Arcangel'sk, então sob ocupação dos Aliados. O 10. e o novo Corpo do Exército Polonês extra-territorial seria transportado para França.

No dia 10 de junho de 1918 o Gal. Haller lançou em Moscou um manifesto convocando para Murmansk, a concentração dos combatentes poloneses, espalhados pela intensidade da Rússia, a fim de formar o novo Exército para combater o bloco central austro-alemão. No mesmo manifesto criticava Haller acerbamente a atuação do Gal. Dowbor-Musnicki e do Conselho Regente de Varsóvia, que taxou de traição por obedecer a pressão de um governo alemão, governador militar da Polónia, permitindo o desarmamento de dois Corpos do Exército Polonês que lutavam na Rússia.

Todavia era muito difícil aos soldados poloneses espalhados pela Ucrânia atravessar toda a Rússia revolucionária para atender a ordem da concentração em Murmansk. Os comunistas taxavam os grupos de soldados poloneses de contrarrevolucionários, aprisionando e fuzilando-os pelo caminho.

O Gal. Haller convenceu-os logo da inviabilidade do plano dos Aliados. A convocação do novo Exército Polonês teria mais chances de sucesso nas regiões siberianas do que nas abrangidas diretamente pela fogueira do terror revolucionário bolchevista.

Em vista das dificuldades, quase intransponíveis, o Gal. Haller, deixando o Cel. Zelazowski na chefia da organização militar polonesa na Rússia, viajou para França, para lá assumir o comando da organização militar polonesa.

O pequeno contingente polonês em Murmansk, composto de uma Companhia de Caçadores e pela Legião de Oficiais (cerca de 400) sob o comando do Cel. Machczewicz, do extinto 110. Corpo, tomou parte destacada nas batalhas de Arcangel'sk, nas quais, juntamente com as tropas inglesas, repeliu os cerrados ataques dos comunistas.

Durante o inverno de 1918, quando a Polónia já vivia o primeiro festivo entusiasmo da libertação, o "Grupo de Murmansk", ainda combatendo no "front" de Omega-Obzorskaya.

Somente em dezembro de 1919, um ano depois do Renascimento da Polónia, os "Murmansk" retornaram à Pátria, após cinco anos de pesadas lutas e sacrifícios ingentes, segundo sempre o supremo ideal da libertação da Polónia do jugo das potências inimigas.

(Continua)

Z Listów do Redakcji

Londrina, 7 września 1969 roku.

Wielebny Księżę Redaktorze!

W ostatnim numerze "Ludu, w moim artykule pt. "Dwadzieścia pięć lat temu"... zaszła duża pomyłka, chyba przez przeoczenie, przez które pominięto jedną kartkę maszynopisu. Proszę zwrócić uwagę na zdanie w II spalcie. Brzmi ono bez sensu. Przez pominięcie całej kartki (strony) nie tylko to zdanie zostało zniekształcone, ale pominięto cały szereg ważnych wydarzeń jak: upadek Powiśla, potworne bombardowanie, ofensywa sowiecka na Pragę, wznowienie naszych nadziei itd.

Zalagam poniżej pominiętą kartkę, licząc się z tym, że tamta mogła niechcąc gdzieś się zawierzyć. Bardzo proszę o sprostowanie tej omyłki, zniekształcającej sens artykułu. Łączę wyrazy szacunku i wiele serdecznych pozdrowień.

Irena Łoś - Londrina, C.P. 1716.

OD REDAKCJI: Przepraszamy mocno za nasze niedopatrzenie i zamieszczamy poniżej treść pominiętej strony.

"Wróg wypatrzył lokalizację tej ostatniej (radiostacji) i usiłował zniszczyć ją bez litości. Wiele osób z najbliższego otoczenia Bora ginie lub zostają rannymi. Dantejskie sceny rozgrywają się w przepłoniętym rannym i uciekierami szpitalu.

5 - 6 września

Główny wysiłek Niemców skierowany jest teraz na oprowadzanie Powiśla. Prawdopodobnie spodziewają się, że lada chwila naturala sowieckiego i usiłują odprężyć powstan-
ców od Wisły.

Koncentryczny atak niemiecki na Powiśle. Przed nacierającą piechotą Niemcy gnają tłumy bezbronných kobiet i dzieci. Jednocześnie trwa potworne bombardowanie Śródmieścia. Samoloty niemieckie zaopatrują się w bomby na warszawskim lotnisku, wracają regularnie co 7 minut, by z najbliższego lotu bombardować szczyt obszaru Śródmieścia. Rozpacz umęczonych do granic wytrzymałości ludzi sprawia, że tłumy usiłują przedostać się do Śródmieścia Południe, gdzie jest nieco spokojniej.

Dostać się tam można przez jedno tylko przejście poprzez Al. Jerozolimskie. Jest to przekop strzeżony barykadą, w innych miejscach przejście jest niemożliwe. Ta panika i ucieczka ludzkiej brzońnej się przed masowymi egzekucjami i jednocześnie ewakuacją rannych z pływających szpitali utrudnia niesłychanie walkę. Powiśle pada.

7 września

Z chwilą utraty Powiśla sytuacja z tragiczną staje się beznadziejną. Ludność cy-

8 września

Po raz pierwszy od pięciu tygodni rolegia się za Wisłą artyleria. Pierwsze pociski rosyjskie padają na Pragę. Natychmiast zostają przerwane rozmowy kapitulacyjne i wysłane depesze via Londyn do marsz. Rokossowskiego o rentuację go szczegółowo w sybualie w Warszawie - oraz prosząc go o pomoc w postaci przetrwania i zwalczania lotnictwa niemieckiego nad Warszawą.

12 września

Pierwsze samoloty rosyjskie nad Warszawą. Wywołuje to natychmiastową przerwę w dotychczasowych bombardowaniach i ulgę dla walczącej ludności."

SA está costruindo o Jardim Botânico do PR

A Secretaria da Agricultura intensificou as obras de controle e construção do Jardim Botânico Paiqueré, localizado nos Mananciais da Serra do Mar, transformando o logradouro em atração turística permanente e centro de estudos científicos. Espécies vegetais raras, já existentes, serão preservadas, e outras serão plantadas, a fim de se perpetuar as espécies. Situado a 20 quilômetros de Curitiba, em município de Piraquara, os Mananciais da Serra possui mil alqueires de área e pela sua localização e topografia será, quando concluídas as obras um dos belos recantos turísticos do Estado.

Além das obras naturais visando a preservação da fauna e flora do local, a Secretaria da Agricultura vem realizando desde o ano passado, construções que visam dar maior conforto aos visitantes do futuro Jardim Botânico Paiqueré.

tantes do futuro Jardim Botânico Paiqueré.

DOIS JARDINS

Como atração turística a Secretaria da Agricultura prevê a criação de dois jardins: um nacional e outro internacional. No primeiro ficarão as plantas e espécies brasileiras e no segundo as estrangeiras. Uma grande represa será construída para que os visitantes possam dedicar-se ao esporte da pesca orientada. No setor educacional serão mantidos professores para que todos os que lá forem possam receber conhecimentos da flora e da fauna na região. Na parte científica o Jardim Botânico Paiqueré terá laboratórios de análises e pesquisas, para que os estudos de desenvolvimento da mata primária e animais possam se fazer mais sistematicamente.

WYKAZ

osób poszukujących swych rodzin za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Adamowicz Stefania poszukuje męża Adamowicza Teofila ur. 1898 r. s. Michała i Franciszki.
Borecka Sabina poszukuje Mocarckiego Piotra ur. 3-XII-1923 r. Golebice, s. Józefa i Józefa.
Huczek Teodor poszukuje Siwak Antoniego ur. ok. 1908 r. Darzyce, s. Gabriela i Róży.
Jalowiecka Elfrida poszukuje Jury Konrada ur. 3-II-193 r. s. Stanisława i Heleny.

Kucharska Anna poszukuje siostry Siwak Niny (Janiny) ur. ok. 1924 r. Modryn pow. Hrubieszów, c. Michała i Marii.

Lewandowska Wiktoria poszukuje męża Lewandowskiego Aleksandra ur. 19-VII-1914 r. Warszawa, s. Franciszka i Eufel.

(C. d. n.)

Śp. Matka Maria Aleksandra Kucharska

4-GO SIERPNIA 1969 R. W RZYMIE

Śp. Matka M. Aleksandra Kucharska urodziła się w Stanach Zjednoczonych, blisko miasta Buffalo. Pochodziła z rodziny polskiej.

Młodo wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Buffalo.

Świecnie opanowała nie tylko angielski język, ale jeszcze polski.

Wyższe studia pobierała na Uniwersytecie w Waszyngtonie. Przez długie lata była naczelną redaktorką miesięcznika polskiego "Ave Maria", wydanego przez Sistry Felicjanki w Buffalo.

Będąc zdolna do wszelkiej pracy, została kolejno wybrana na przełożoną domu, na przełożoną prowincjalną i ostatnio na przełożoną generalną całego Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, które mają swój centralny dom w Rzymie, we Włoszech.

Od 1846 do 1853, była Przełożoną Prowincjalną w Buffalo. Od 1953 do 1958, była Przełożoną Prowincjalną w Brazylji. Od 1958 do 1969, tj. aż do zgonu, była Przełożoną Generalną w Rzymie.

Jako ofiara całopalna, całe życie prowadziła po Bożemu. Z nadzwyczajnym zapamiętaniem dzielnie pracowała aż do samej śmierci, albowiem bardzo krótko chorowała.

Podaje niniejszy raport na podstawie listu pisanego przez Wiel. Matkę M. Gwalbertę, Przełożoną Prowincjalną Sióstr Felicjanek w Brazylji, z dnia 20 sierpnia bieżącego.

"Od jakiegoś czasu, Śp. Matka M. Aleksandra, nasza Przewielebna Przełożona Generalna, cierpiła na skrzep krwi w nodze. Lekarz przykazał nie nadużywać nogi i chodzić powoli. Przez dłuższy czas nie zagrażało niebezpieczeństwo. W tym roku, w czerwcu, cały Zarząd Generalny udał się do Krakowa na zakończenie wstępnego procesu beatyfikacyjnego Śługi Bożej Matki M. Angeli Truskowskiej, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek. Pojechała do Polski przed czasem. To właśnie ułatwiło Przew. Matce M. Aleksandrze objeżdżenie wszystkich Prowincji w Polsce. Przy końcu, długo zatrzymała się w Częstochowie. Tam u stóp Matki Bożej polecała sprawy swego Zgromadzenia i uczyniła ofiarę ze siebie. Gdy wróciła do klasztoru tego wieczoru niebawem zachorowała. Zaraz zwołano lekarza, który skazał Przew. Matkę do łóżka na pięć dni tuż przed owym uroczystym zakończeniem procesu.

Po ceremonii cały Zarząd Generalny wybrał się w powrotną drogę do Rzymu. Ażkolwiek schorzana, Przew. Matka Generalna zabrała się do swych zajęć, jak zwykle. Nie stety, nagromdziło się dużo poczty, bo od dłuższego czasu we Włoszech panował strach pogody. Ale Przew. Matka starała się odpać, na najważniejsze listy jak najprędzej.

Dnia 31 lipca, czwartek przed pierwszym Piątkiem, Przew. Matka odprowadziła "godzinę świętą" od 11-tej do 12-tej w nocy. Następnego dnia, wstała na Msze św. i do obowiązków i gościła przyjeżdżające Sistry. W nocy z piątku (1-go sierpnia) na sobotę nie czuła się wcale dobrze, ale nikogo nie budziła. Rano nie ma jej na Mszy św. ani na śniadaniu. Zaraz Sistry udały się na górę do pokoju i znalazły Przew. Matkę w łóżku bardzo zmienioną. Wnet kapłan przybył dać Oleje św. i zaraz zawezwano lekarza, który zbadawszy liche stan zdrowia Przew. Matki, bez strachu czasu kazał dzwonić po pogotowie i zabrać chorą do szpitala. Sistry zmieniły się dzień i noc przy łóżku chorej Przew. Matki. Dnia 4-go sierpnia, po 10-tej wieczorem, chorą na chwilę przebudziła się i czegoś zażądała. Gdy Sistry pilnowały, przeszła na drugą stronę łóżka, Przew. Matka M. Aleksandra cicho, bez jęku oddała Bogu ducha. Pan Jezus zabrał jej światłobłądą duszę do Siebie. "Wiedząc odpoczywanie racy jej dać, Panie!"

Ciało musiało pozostać w szpitalu 24 godziny. Potem przywiezione zostało do Domu Centralnego. Dnia 7-go sierpnia, odprowadziona była Msza św. pogrzebowa i egzekwie. Przybyły dwie reprezentatki z Polski: Matka M. Aniela, delegatka na Polskę; i Matka Anzelma, Prowincjalna z Wawru. W piątek rano, 8-go sierpnia, wywieziono zwłoki samolotem z Rzymu do Nowego Yorku w towarzyszeniu Zarządu Generalnego. Z Nowego Yorku zwłoki przewieziono do Buffalo. Po pierwszej nad ranem stanął samolot na lotnisku. Tutaj ponad 200 Sióstr czekało i kilku księży. Zwłoki przywieziono do Domu Prowincjalnego; dokąd tłumy przychodziły pomodlić się za zmarłą.

W niedziele przeniesiono ciało do kaplicy klasztornej na noc.

Następnego dnia, 11-go sierpnia, o godz. 9-tej rano, kondukt pogrzebowy ruszył do katedry w Buffalo. O 11-tej godz. siedmiu Biskupów i kilku prałatów koncelebrowało Mszę św. pogrzebowa.

Było przeszło 60 kapłanów, blisko 2000 Piątek i dużo ludzi świeckich. Po egzekwii ruszono na cmentarz. Potrzeba było ponad 150 samochodów, by przewieźć wszystkich na cmentarz.

Śliczna pogoda sprzyjała. Matek i Sióstr z innych prowincji było przeszło 100. Przedstawiała Sistry Felicjanki z Brazylji Wiel. Matka M. Gwalberta, Przełożona Prowincjalna.

Wiel. Matka M. Laudyna, wikaria generalna, będzie zastępowała zmarłą, dopóki za pół roku odbędzie się Kapituła wyborów. Oby Jezus dał Siostrom Felicjankom nową dzielną Przełożoną Generalną, która by umiejętnie prowadziła osierocone Zgromadzenie Felicjanki.

Śp. Matka M. Aleksandra szeroko była znana w Brazylji z powodu jej gorliwego działania. Najpierw, pobudowała Dom Macierzysty w Niterói, w Stanie Rio de Janeiro. Później, postarała się wybudować Dom Prowincjalny w Kurtybie. Rola roczna, jako Przełożona Generalna, stanęła w Brazylji, gdy jechała do Stanów Zjednoczonych. Tyłko w zeszłym roku nie odwiedziła Brazylji z powodu nadzwyczajnej Kapituły.

W listach obiecała, że zawita do Brazylji, tymczasem Pan Jezus zabrał ją do Siebie. Niezbądane i nieprzewidziane są wyroki Boże!

Pójdź, obłubienico Chrystusowa, przyjmij koronę, którą ci Pan przygotował na wieki!"

Caxias do Sul, 4-go września 1969 r.

Ks. Albert Stawiński OFMCap.

OGŁOSZENIE

Zawiadamiam, że dnia 29, o godz. 6.33 wieczorem bm. w kościele św. Stanisława, odprowadzono będzie msza święta za duszę tragicznie zmarłych Krzysztofa i Ireny Jezerskich, zamówiona przez jego przyjaciół.

Płyty polskie

Sa do nabycia w redakcji 2 komplety płyt z nagraniami oper "Pan Twardowski" i "Halka". Komplet liczy po kilka płyt, po cenie 20 i 30 nowych kruców.

Programa de Língua Polonesa da Sociedade União Juventus

Centenário da Imigração Polonesa

Em atenção à decisão do Conselho Deliberativo da Sociedade União Juventus, o Departamento Cultural da mesma entidade tem a satisfação de comunicar aos interessados o programa e os horários do referido curso.

PROGRAMA

Tendo em vista os conhecimentos dos candidatos, de um lado e por outro, inúmeros candidatos que desejam aprender os elementos básicos de Polonês, o Curso será dividido em duas etapas: bá-

sico e adiantado.

Para os principiantes será seguido o Moderno Método de aprendizagem de língua, ou seja através do contacto directo com a língua. As aulas serão ministradas através de manual especialmente preparado para tal fim, com o intuito de auxiliar os alunos que conhecem o português.

O professor para os principiantes será o senhor Mariano Kawka, que possui experiência de ministrar aulas de inglês, francês e polonês. Atualmente leciona em diversos colégios da capital,

bem como na Faculdade de Filosofia da Universidade Católica do Paraná. Leciona a língua polonesa para alunos do Ginásio Estadual de Araucária, desde o início do corrente ano.

Os adiantados, consideram-se aqueles que já conhecem alguma coisa da língua, principalmente por terem aprendido em seus lares, mas desejam aprimorar a leitura, a grafia, a pronúncia e enriquecer o vocabulário. Para tal fim o Departamento Cultural convidou o sr. Romão Wachowicz, escritor, com dois livros publicados e um sem número de artigos em língua polonesa. Lecionou o polonês durante vários anos no Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul. Além disso, possui curso de prática de ensino na Polónia, durante dois anos. Certamente, é um elemento qualificado para poder ensinar, aprimorar o polonês dos que o desejarem.

HORARIOS

Para atender os principiantes e os que já conhecem rudimentos da língua polonesa, o Departamento Cultural oferecerá dois horários diferentes.

Para os principiantes as aulas serão ministradas às terças-feiras, com início às

20,00 horas e aos sábados às 18,30 horas.

Os adiantados terão suas aulas nas 2as, 4as e 6as feiras com o início previsto para as 20,00 horas. A duração das aulas será de 45 e 75 minutos para os adiantados e principiantes respectivamente.

INSCRIÇÃO

As inscrições para o curso estão abertas desde o dia 15 do corrente no horário comercial e maiores informações poderão ser procuradas na secretaria da sede urbana da Sociedade, à Rua Carlos de Carvalho, n.º 576.

O início das aulas será no dia 1.º de outubro e seu término no dia 20 de dezembro do corrente ano.

Com esta iniciativa a Sociedade União Juventus visa oferecer, a quantos estejam interessados, a oportunidade de aprimorar ou aprender a língua polonesa.

Muitos sentiram a lacuna, muitos levantaram críticas, muitos pensaram neste assunto. A Sociedade decidiu sanar essa falta, dirimir suspeições e oferecer aos interessados essa oportunidade.

Curitiba, 10 de setembro de 1969.

Departamento Cultural da Sociedade União Juventus.

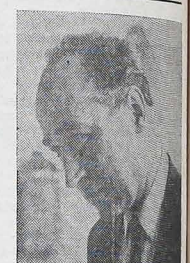
Dando sequência às suas atribuições, o Comitê instituído para organizar as Comemorações alusivas ao primeiro Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná, vem promovendo a organização dos Sub-Comitês nos Municípios Paranaenses.

Com tal propósito, várias tem sido as reuniões já realizadas, notando-se, em todas elas uma elevada afluência de pessoas que, conscientes da sua responsabilidade diante da magnitude da efeméride que será condisignamente festejada em 1971, a elas acorrem e lhe emprestam o significativo prestígio de sua presença, prometendo um cordial e vibrante devotamento no cumprimento das tarefas que aceitaram nome das respectivas comunidades.

É realmente confortador o interesse e a disposição de todos aqueles que vem se devotando a essa nobre e dignificante empreitada. Não lhes interessam as discussões estereis e demagógicas, as polémicas movidas por questões pessoais, as vaidades e incompreensões que dominam lamentavelmente certos setores da nossa coletividade. Querem a ação, a experiência e o idealismo construtivo e desinteressado em benefício de uma causa por demais elevada, merecedora do respeito e do congratamento de toda a etnia

polono-brasileira. Todos compreendem que somente num ambiente de paz e de amor, de altruísmo e de trabalho efetivo e dignificante, as Comemorações que serão realizadas poderão ostentar o colorido e a altitude que todos desejamos os mais belos e os mais eloquentes, para porque todas elas serão em homenagem aos nossos antepassados e à generosa terra que os acolheu.

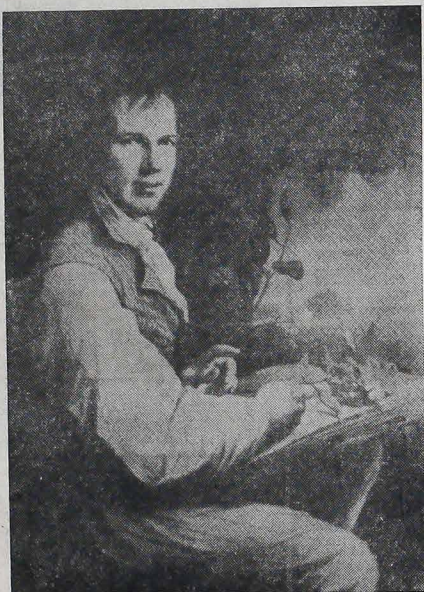
Eis, a seguir, o Comunicado, realmente auspicioso, do Comitê Executivo das Comemorações do Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná.



Dr. Francisco Lhermitte, médico francês que exerceu o Presidência Costa e Silva. Aos jornalistas respondeu: "Sou apenas um médico".



O Sábio do Novo Mundo



Alexander Von Humboldt, antropólogo, botânico e geólogo, aos 60 anos de idade, percorrendo uma média diária de 90 quilômetros analisava e coordenava cientificamente tudo o que via. Sua pátria, Alemanha e todo mundo latino-americano festejou o 200.º aniversário de seu nascimento.

A vocação às ciências naturais teve clima favorável no lar, durante a infância quando recolhia pedras, flores e plantas ordenando-as com surpreendente seriedade e sistemática. Ao morrer em 1857, aos 88 anos de idade, deixou uma herança científica inestimável, contribuindo para o conhecimento do Novo Mundo que ele amava intensamente. Suas obras somam 30 volumes registrando uma coleção cerca de

60.000, sendo até então conhecidas 3.500 espécies. Suas pesquisas não se limitaram à natureza. Ocupou-se profundamente com as questões históricas, sociais e políticas do Novo Mundo.

Sua contribuição não é apenas científica. Todo conhecimento por ele registrado vem expresso em linguagem literária, entremeada por acentos filosóficos do idealismo clássico.

Aos 30 anos, antes de partir para a América, Humboldt escreveu: "Meus olhos estão sempre postos na conjugação das forças, na influência da natureza inanimada sobre o reino animal e vegetal, animado, na harmonia". "Todos os homens são destinados a participarem igualmente da liberdade".

Comitê Executivo das comemorações do Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná

COMUNICADO

A Secretaria Geral do Comitê Executivo, no cumprimento da missão de informar sobre as suas atividades, torna público o seguinte:

1.º — Que, em data de 5 de julho p. passado, foi fundado e empossado o Sub-Comitê da Colônia Orleans, Município de Curitiba, com a seguinte Diretoria:

Presidente — Eduardo Klos

Vice-Presidente — Antônio Falarz

Secretário — Afonso Drula

Tesoureiro — Albino Lipinski

Orador — Boleslaw Wojnarowicz

Conselho Fiscal — João Kleina, Roberto Rogoski e Silvestre Wisniewski.

2.º — Que, em data de 13 de julho, foi fundado e empossado o Sub-Comitê da Colônia Santa Cândida, Município de Curitiba, tendo sido eleita a seguinte Diretoria:

Presidente — Felipe Skora

Vice-Presidente — José Zgodeta Neto

1.º Secretário — José Matuszewski

2.º Secretário — Jaime Sluga

1.º Tesoureiro — Rogério Spisla

2.º Tesoureiro — Gilberto Walek

Conselho Fiscal: Miguel Szczepanik, Mário S. Kallit, Francisco Woś.

3.º — Que, na mesma data de 13 de julho, foi igualmente fundado o Sub-Comitê da Colônia Abranches, cuja Diretoria compõe-se de:

Presidente — João Kubis

Vice-Presidente — Luis Martin Cherwinski

Secretário — Mário Brenny

Tesoureiro — José Brzezinski Filho.

4.º — Que, no dia 3 de agosto corrente, os Drs. Edmundo Tempiski e Bronislau Ostojka Roguski estiveram em demorado contato com a Diretoria da Sociedade Renascença de Ponta Grossa, tratando de assuntos que dizem respeito às comemorações do centenário da imigração polonesa para o Paraná.

5.º — Que, finalmente, no dia 24 do mês em curso, na presença de grande número de representantes das Colônias Murici, Zacarias e Afonso Pena e da cidade de São José dos Pinhais, foi fundado, na sede da Sociedade Agrícola, Industrial e Beneficente AFONSO PENA, o Sub-Comitê do Município de São José dos Pinhais, com a seguinte Diretoria:

Presidente — Dr. Leopoldo Sokolowski

1.º Vice-Presidente — Eustanislau Filus

2.º Vice-Presidente — Leonardo Mikosz

3.º Vice-Presidente — Roberto Blonkoski

1.º Secretário — Padre Aloisio Wiatrak

2.º Secretário — João Dombrowski

1.º Tesoureiro — Miroslau Cwikla

2.º Tesoureiro — Wencelau Sochacki.

Conselho Fiscal — Adolfo Cetnarski, Francisco Ostojka, Luiz Walaski.

Suplentes — João Przybycien, Inácio Walega, Grybos e Antônio Skakuj.

Curitiba, 25 de agosto de 1969

Bronislau Ostojka Roguski
Secretário Geral

COMUNICAÇÃO

A SOCIEDADE POLONESA RENASCENÇA DE PONTA GROSSA, em reunião realizada dia 13 de setembro de 1969, em sua sede social, através do seu Conselho Diretor e Conselho Deliberativo, após explanado e discutido o assunto com referência aos festejos do Centenário da Imigração Polonesa no Paraná resolve:

1.º Discordar com o atual Comitê já formado.

2.º Não admitir a formação de mais de um Comitê.

3.º Propugnar pela unificação, de todas as forças construtivas da Etnia Polonesa.

4.º Caso haja a formação de dois comitês, a Sociedade Polonesa Renascença se manterá neutra.

Ponta Grossa, 13 de setembro de 1969.

Pres. Antônio Gawronski, Mieczslau Celinski, Henrique Lut Filip, Vitoldo H. Celinski, Edmundo Slusarski, Dionisio Wisniewski, Felix Frankowski, João Urba, José Kudlinski, Pedro Paczkowski, Boleslaw Mazurek, Eustanislau Polinski, Mislislau Pawlikowski, Jarbas B. Nascimento, Sofia Adamowicz, Francisco Kalisz, Eduardo Urba, Ladislau Pawjewski.

Doutrinação e Admoestação

DOM MARCOS BARBOSA

Distingo na palavra a doutrinação e a admoestação.

A Igreja tem uma doutrina.

Tem objetivos. Tem uma vida.

Aceitamos e veneramos doutrinação e admoestação, mas não confundimos as duas.

Há muita gente que aceita a doutrina e não aceita a admoestação. E muita gente que aceita, procura a admoestação, sem levar em conta a doutrina, o porquê da advertência.

Faço ideia de um filho que o pai manda à cidade para estudar ou se empregar. Só se entendem as admoestações do pai, em vista de algo que ele mandou.

Ninguém julgará o filho pelas admoestações, mas pela missão. O pai não cura as feridas da jornada, se o filho está parado.

Está havendo confusão entre documentação-pastoral, documentação-conciliar e admoestação do Santo Padre.

Quem não está no caminho indicado pela Igreja (as aspirações do povo) não pode usar das admoestações. Estas são feitas para quem está no processo.

Não se pode transformar as admoestações em corpo de doutrina.

Elas só existem dentro de um contexto.

Há pessoas que não aceitam as conclusões do Concílio. Que não aceitam as encíclicas (não aceitam a missão que o pai deu ao filho), usam e abusam das admoestações do Papa, tomando frases soltas, para condenação da jornada. E desonesto. É sumamente desonesto ficar em casa sentado ou à janela gritando porque o rosto dos outros está tostado pelo sol.

Há agências de notícias que só publicam admoestações, fazendo silêncio sobre a substância do pensamento apostólico, como se aquele pudesse ter explicação sem esta. Poderia dar uma infinidade de exemplos. E muito grave isto.

É preciso aceitar as admoestações em vista dos objetivos que norteiam a ação do Papa.

É preciso estar no caminho, andando para ouvir esta voz:

— Cuidado, filho.

Quem está na sombra de sua porta só ouve "cuidado, filho", falado a outro. Ele está parado.



ESPORTES

Torneio "Gomes Pedrosa":
Internacional - Curitiba 2x0,
Flamengo - Palmeiras 2x1,
Fluminense - Bahia 3x1, Portuguesa - América 2x2, Curitiba - São Paulo 2x1, Botafogo - Cruzeiro 1x0, Internacional - Palmeiras 3x0, Grêmio - Flamengo 2x0, Corinthians - Portuguesa 2x2, Fluminense - Sta. Cruz 2x1, Vasco - Atlético mineiro 3x1.

Jogos amistosos: Santa Estrela Vermelha (via) 3x3, Santos (Belgrado) 1x1.
Os dirigentes do futebol argentino fizeram pedido à FIFA no sentido de concessão de uma licença para que a "Copa Mundial Extra", Buenos Aires, contra os melhores seleções que disputarão as cinco melhores seleções.